

Nr 6 (278) Czerwiec 2014 rok XXIV

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla . PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

*Jubileusz 600-lecia urodzin
św. Jana z Dukli
(1414 - 2014)*

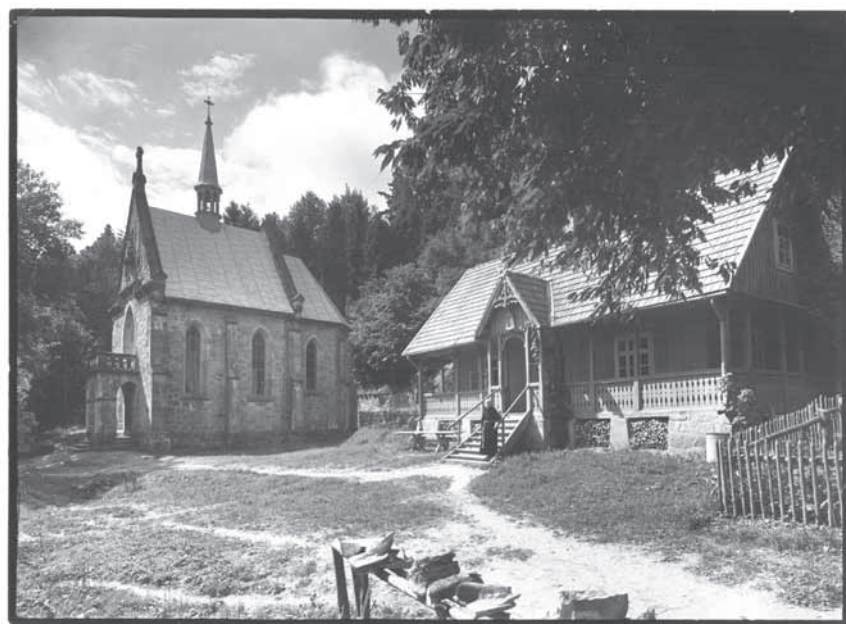
Sto pięć lat zachwyca swoim pięknem

Historia kościółka na Puszcy

„Kościołek na Puszcy”- tak mawiają od wieku mieszkańcy Dukli i okolic, kiedy choćby myślami kierują się w stronę tego niezwykłego na Podkarpaciu zakątka jakim jest lesiste zbocze góry Zaśpita obok wsi Trzciana. Wybudowano tam neogotycki kościółek w miejscu, które św. Jan z Dukli obrał sobie na pustelnię i spędził tam kilka swoich młodzieńczych lat modląc się i medytując, a spokój i piękno tego miejsca pomagały mu w poszukiwaniu bliższej więzi z Bogiem. Na pamiątkę Jego pobytu postawiono najpierw kaplicę, był to rok 1769. Nieprzetrawa długo, płonęła kilkakrotnie w końcu ją rozebrano. W roku 1905 zapadła decyzja o budowie całkiem nowego kościółka. Dzieła tego podjął się ówczesny gwardian klasztoru duklińskiego o. Ambroży Ligas. Tak naówczas pisano w kronikach „nie szczędząc trudów i starań w zbieraniu składek wyszukuje rozliczne na

cel ten w sercu swoim śródki. Wysokie Cesarsko- Królewskie Namiestnictwo pozwala dwom braciom zbierać przez dwa lata w całej Galicyi dobrowolne datki na budowę nowego kościółka. Na prośbę jego płyną laskawe ofiary ze Śląska i z Poznańskiego...”

JWP Adam hr. Męciniński – właściciel dóbr duklińskich, ofiarował kamień i drewno. Inteligencja miejscowa urządziła na ten sam cel festyny i tym podobne imprezy. Po zdobyciu odpowiednich funduszy, brat Kamil Żarnowski- architekt, zajmujący się w Prowincji OO. Bernardynów sprawami budowlanymi zaprojektował niewielki, neogotycki kościół. Budowę rozpoczęto w 1906 roku. Najpierw dokonano uroczystego aktu poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę. 22 lipca 1906 roku wyruszyła z klasztoru w Du-



Kościółek na Puszcy i dom rekolekcyjny- na schodach stoi br. Leon Gawlik. Zdjęcie wykonane przez krakowskiego fotografa Stanisława Muchę w połowie lat 30-tych ub. wieku.

kli liczna procesja na Puszczę św. Jana. Tak zapisano w kronikach „...tamże bowiem między godziną 4 a 5 po południu dopełnił Najdostojniejszy Arcypasterz Diecezji Przemyskiej J. E. Ks. Bp. Józef Sebastian Pelczar uroczystego aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się kościółek bł. Jana. Akt benedykcyjny - spisany na pergaminowym papierze- umieszczony w szklanej puszcze wmurowano w kamień fundamentu w miejscu, gdzie stanie prezbiterium. Wyraźnie czuć, że tu mieszkał Święty”.

Po uroczystościach od razu zabrano się do budowy. Roboty kamieniarskie wykonał majster kamieniarski

z Krosna Franciszek Krzanowski, natomiast pracami murarskimi kierował Franciszek Solecki- majster murarski z Dukli, mając do pomocy murarzy z Rymanowa takich jak Walenty Pniak, Paweł Pniak, Antoni Ziajka, Bartłomiej Nowotarski, Jan Królicki i Jan Tabisz. Na początku październikach 1908 roku stanął nowy dębowy ołtarz w stylu gotyckim dłuta Kazimierza Konieczkowskiego- artysty, rzeźbiarza ze Strzyżowa. Okna, drzwi, balustradę na chór i schody wykonała Fabryka Artystyczno-Ślusarska Anastazego Koniuszego z Tarnowa. Wnętrze kościółka zdobi polichromia przedstawiająca sceny z życia

ciąg dalszy na str. 6 ►



Dom pustelnika (przy odśnieżaniu br. January. Zdjęcie wykonane w lutym 1936.

Złota myśl:

„Nie żyje się, nie kocha i nie umiera na próbę. Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć.”

Jan Paweł II

W czerwcowym numerze:

Sto pięć lat zachwyca swoim pięknem	2
Taka ta nasza współczesność	3
Chleba naszego powszedniego.....	4
W Gdańsku się zaczęło.....	7
Szlak Geo-Karpaty zaprasza.....	8
Rajd tolerancji	10
Za dar kanonizacji patrona szkoły.....	11
W 600-LECIE URODZIN ŚW. JANA Z DUKLI.....	12
Gospodiada w Łękach Dukielskich	12
Spa błotne-III Otwarte Zawody Rowerowe MTB Dukla	15
Dominika Wiśniewska-Ulfik i Kamil Jastrzębski	15
Wielkie cesarskie manewry	17
„Eko-igrzyska dla zdrowia mojego i środowiska”	18
„Warszawa magiczna - Warszawa historyczna”	21
Zwycięstwo Roberta Albrychta w Pucharze Smoka	22
Michał Szczurek 3. w Ustroniu	22
Robert Albrycht w Pucharze Tarnowa	22
O Puchar Burmistrza Dukli	23
Certyfikaty Made in Karpaty po raz pierwszy	24
Uwaga na żmije!	25
Wydarzyło się w naszej gminie	25
„Człowiek niezłomny”	26
MILE SPOTKANIE PO LATACH.....	26
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY	27
W pasiece	29
Co to jest miód?	29
W krainie rondla i patelni.....	29
Łowiectwo i ekologia	30
Dukla wczoraj i dziś.....	31

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 301,

tel. (+48*13) 432-91-33, fax (+48*13) 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szynak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki, Daniel Biały - wyd. internetowe, Halina Cycak, Mirosław Matyka, Barbara Pudło

Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer, Maria Walczak, Stanisława Zaniewicz, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno,

tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiestacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 28 maja 2014 r.

Udostępniono do sprzedaży 2. 06. 2014 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Kościółek na Puszcy św. Jana z Dukli

Fot. Krystyna Boczar-Różewicz.

Widziane z Cergowej

Taka ta nasza współczesność



Fot.: Internet

Z wodą nie ma żartów. Największa polska powódź w czasach stosunkowo niedawnych, to był rok chyba trzydziesty piąty i wielka woda, która zniszczyła pół Polski południowej. Woda, głównie Dunajca, spustoszyła wszystkie górskie tereny i nie było znikąd ratunku. Nie było jeszcze wielkich zapór na Dunajcu czy Popradzie, powodziowa woda rozlewała się spokojnie, zabierała wiejski dobytek wielu pokoleń, nie było wielkich amfibii wojskowych, które dziś ratują ludzi i dobytek przed powodziową falą. Ale tak na dobrą sprawę i dziś nie ma większych szans na ratowanie, bo woda jest szybka, a powodziowa fala miażdży wszystko co napotka na swojej drodze. Niby są prognozy, jest monitorowanie, jest współpraca me-teo ze służbami innych krajów, ale wysoka fala i tak uprzedzi wszystkich. Widziałem przed laty tereny popowodziowe, sądzę że tak wygląda ziemia poatomowa, to była Soła gdzieś w okolicach Żywca. Mam sentyment rodzinny do tamtych terenów, przed wieloma laty tam jeździliśmy na wakacje, potem były na Żywiecczyźnie obozy harcerskie, raz i drugi spotkanie z partyzantami od „Ognia”,

Józefa Kurasia, kiedy zasiadli przy harcerskim ognisku i wspólnie śpiewaliśmy harcerskie i partyzanckie piosenki. I pamiętna scenka ze zbiórki harcerskiej w szkole na placu Matejki w Krakowie, kiedy niebacznie pewnego razu pozostawiłem rower przed budynkiem szkoły. W pewnym momencie wbiega chłopiec do harcerskiej izby i woła: „druhu, ukradli druhowi rower, jakiś sowiecki żołnierz ucieka na nim w stronę ulicy Warszawskiej”. Wybiegliśmy natychmiast z izby i faktycznie ujraliśmy żołdaka mocno pedałującego, pobiegliśmy za łobuzem, dogoniliśmy go, odebrali rower ani myśląc o powiadomieniu kogokolwiek. Różnie by nas mogły władze potraktować. Taki był czas.

Wracam do wielkiej wody. Przed paroma laty, w Nowym Jorku poszliśmy z Jackiem popatrzeć na samolot, który wylądował w Hudsonie, czy w East River, nie pamiętam. Rzeka wielka, bo w Ameryce wszystko musi być ogromniaste. Wylądował oczywiście awaryjnie, nikt nie zginął, nikomu nic się nie stało.

ciąg dalszy na str. 5 ►

**Wszystkim dzieciom,
życzymy
aby ich dzieciństwo
było jak najlepsze
i aby trwało jak najdłużej!**

**Redakcja
Dukli.pl**



Chleba naszego powszedniego ...

czyli Święto Chleba na Dukielszczyźnie

2 maja br. na dukielskim rynku odbyło się Święto Chleba na Dukielszczyźnie. Uczestniczyły w nim piekarnie z powiatu krośnieńskiego, a także młyn z Kopytowej i rolnicy z terenu gminy Dukla i Miejsce Piastowe. W święcie wzięło udział piętnastu wystawców. Odbyło się ono w ramach realizowanego przez gminę Dukla projektu pt. „Święto Chleba na Dukielszczyźnie” współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Celem imprezy była promocja chleba pieczonego w powiecie krośnieńskim, który jest znany od co najmniej 10 - 11 tysięcy lat i stanowi jeden z podstawowych składników codziennej diety człowieka. Chleb odgrywa również istotną rolę kulturową – wzmianki o tym znajdują się na przykład w Starym Testamencie – i kulturowo-symboliczną. Znany był już w starożytności, w Babilonii i Asyrii, Egipcie, Izraelu, Grecji oraz cesarstwie rzymskim. Wygląd i właściwości chleba zmieniały się znacznie w ciągu wieków doskonalenia techniki otrzymywania mąki oraz przyrządzania i wypieku ciasta. Najbardziej pierwotną formą chleba są placki z mąki i śrutu pieczone w popiele na rozgrzanych kamieniach, później na rusztach, aż w końcu pod glinianym garnkiem, posypywanym gorącym popiołem, który dał początek kopułowym piecom piekarskim z bocznym otworem. Przetrwały one w tej formie od czasów rzymskich po dzień dzisiejszy.

Dawniej prawie we wszystkich domach wypiekano własny chleb, aby był bardziej pulchny do zakwasu dodawano niewielką ilość drożdży. Dobre kuchnie były wyposażone w piec do pieczenia, opalany drewnem. Gdy drewno się wypaliło i powstał żar, przesuwało go ze środka bliżej drzwi, a nagrany piec zapeł-

niano bochenkami, które starczyły na cały tydzień. Domownicy nie mogli doczekać się świeżego chleba więc z wykrobanego z dzieży ciasta pieczono na liściach kapust placki, zwane podpłomykami, które zjadane na ciepło najlepiej smakowały z masłem.

Wystawcy pokazali ogromną różnorodność wypiekanych u siebie chlebów. Oprawę muzyczną święta wykonały zespoły: nasz rodzimy zespół Obrzędowo-Śpiewaczy z Równego wystąpił z „Balladą o chlebie”, Orkiestra Rodzinna Pernali i Turków im. Emilii i Jana z Lubatowej i Zespół Rodziny Maliszów z Męciny Małej. Odwiedzający stoiska mogli degustować i zakupić chleby. Atrakcją był wypiek proziaków na miejscu przez piekarnię z Łężan na rusztach, aż w końcu pod glinianym garnkiem, posypywanym gorącym popiołem, który dał początek kopułowym piecom piekarskim z bocznym otworem. Przetrwały one w tej formie od czasów rzymskich po dzień dzisiejszy.

Wszystkim wystawcom, którzy uczestniczyli w impre-



Józef Kiełtyka (pierwszy z lewej) opowiada historię swojej piekarni, Małgorzata Walaszczyk-Faryj, Krystyna Boczar-Różewicz i Andrzej Bytnar - zastępca burmistrza.

ze bardzo dziękuję. Panu wiceburmistrzowi Dukli Andrzejowi Bytnarowi za otwarcie i zamknięcie imprezy. Dziękuję Ośrodkowi Kultury w Dukli za techniczne przygotowanie święta, pani dyrektor Małgorzacie Walaszczyk-Faryj za prowadzenie imprezy. Mimo,

że wszystko wskazywało na to, że w czasie trwania imprezy będzie ulewa, to jednak chmury zostały rozwiane i dopiero godzinę po zakończeniu imprezy lunął deszcz. To chyba nie przypadek ...

Krystyna Boczar-Różewicz



Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w Gminie Dukla

Najwięcej głosów w Gminie Dukla, bo aż 50.40%, otrzymało Prawo i Sprawiedliwość, PO 16.93% a PSL 7.60%. Frekwencja wyborcza wyniosła 19.70%. Prezentujemy oficjalne wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w Gminie Dukla.

Zbiorcze wyniki głosowania:

Liczba uprawnionych: 11848

Liczba wydanych kart i wysłanych pakietów wyborczych: 2334

Liczba ważnych kart: 2333

Frekwencja wyborcza: 19.70%

Liczba głosów ważnych: 2262

% ogólnej liczby głosów: 96.92%



Gmina Dukla zakończyła realizację projektu pt. „Święto Chleba na Dukielszczyźnie”. Celem projektu była promocja i popularyzacja produktu lokalnego jakim jest chleb wypiekany w gminie Dukla i gminach powiatu krośnieńskiego.

Projekt jest współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

W ramach projektu zostało zidentyfikowanych 15 podmiotów wypiekających chleb, które wzięły udział w Święcie Chleba na Dukielszczyźnie, wydany został folder pt. „Chleba naszego powszedniego”, przygotowany film o tradycyjnym wypieku chleba, przygotowane banery promujące święto. Cały projekt podsumowany został na zorganizowanym przez Gminę Dukla Święcie Chleba na Dukielszczyźnie – 2 maja 2014 roku. Podczas imprezy odbyła się degustacja chlebów przez mieszkańców Dukli, zaproszonych gości, turystów, a także odbyła się publiczna projekcja filmu o pieczeniu chleba, który trzykrotnie emitowany był w TVP Rzeszów w maju: 23, 24 i 25 maja.

Poniesione wydatki kwalifikowalne na realizację projektu wynoszą: 22 243,66 PLN, z tego dofinansowanie z Funduszu Promocji Produktu Regionalnego/Tradycyjnego/Ekologicznego – NGO, JST wynosi 18 907,11 PLN (85%), a wkład własny gminy Dukla wynosi 3 336,55 PLN (15%)

Beneficjent:

Gmina Dukla
38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11
Tel.13 432 91 33
e-mail: promocja@dukla.pl
www.dukla.pl

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej



Wyniki głosowania w podziale na komitety wyborcze:

1. Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość - 1140 - 50.40%
2. Komitet Wyborczy PO RP - 383 - 16.93%
3. Komitet Wyborczy PSL - 172 - 7.60%
4. Komitet Wyborczy Nowa Prawica - Janusza Korwin-Mikke - 150 - 6.63%
5. Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD-UP - 120 - 5.31%
6. Komitet Wyborczy Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro - 114 - 5.04%
7. Komitet Wyborczy Polska Razem Jarosława Gowina - 74 - 3.27%
8. Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Narodowy - 61 - 2.70%
9. Koalicyjny Komitet Wyborczy Europa Plus Twój Ruch - 48 - 2.12%

Szczegółowe wyniki na stronie PKW:

<http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/180702>

Źródło: Internet

Widziane z Cergowej

► dokończenie ze str. 3

Kapitan aeroplanu nazywał się chyba Sullenberg, pieszczotliwie przezwano go Sullym, stał się na krótko bohaterem. Jak nasz kapitan Wrona, który miał także awaryjne lądowanie pasażerskie, mówiono o nim że lata jak wrona. I stąd chyba, jakby odruchowo, jest jakiś podświadomy niepokój, kiedy jest rodzinny lot z Nowego Jorku do Krakowa czy z Atlanty, a przecież wiadomo, że transport lotniczy jest najbardziej bezpieczny ze wszystkich, jedynie katastrofa lotnicza jest najbardziej widowiskowa - i jeżeli tak można powiedzieć - emocjonalna. Ale to rzadkość, samolot jest nie tylko najszybszy, ale i najbardziej wzbudzający zaufanie. Przed wieloma laty pasażerskie lotnisko w Krakowie było w Czyżynach, to były stare, chyba jeszcze z wojennego demobilu fokkery, kiedy start i lądowanie nie był jeszcze w poziomie, ale z nosem zardartym do góry, lub skierowanym w dół. I skoro przy temacie to powiem jeszcze, że pasażerski terminal w Balicach jest aktualnie rozbudowywany, pas startowy jest przedłużany dla przyjmowania największych maszyn. A wydaje się, że jeszcze tak niedawno witaliśmy tam i żegnali JP2, jak potem zgromadził się ponad milionowy tłum na krakowskich Błoniach, tej największej w Polsce, a może i w Europie łące jakby pośrodku miasta.

Latanie ma w sobie coś podniecającego, jedynie zblazowani pasażerowie powiedzą że to normalka, taki sam środek lokomocji jak tramwaj spod mojego Parku Krakowskiego do centrum miasta. Nie pamiętam mojego pierwszego lotu pasażerskiego, na pewno był takim właśnie fokkerem i na pewno z Krakowa do Warszawy, a potem rodzinnie latało się do Gdańska, na lotnisko w

Rębiechowcie. Czytam, że wybrzeże bardzo się lotniczo rozbudowało. I pamiętam widok półwyspu helskiego z samolotu, ten wąziutki pasek lądu robi niezwykle wrażenie. Hel ma zresztą piękny wojenny epizod z trzydziestego dziewiątego, już niemieckie wojska na dobre weszły do Polski, a Hel i Westerplatte się broniły. Jakbym wręcz pamiętał słowa spikera radiowego z września trzydziestego dziewiątego: „Westerplatte broni się”. Dziś latam do Nowego Jorku jakbym spod tegoż właśnie Parku Krakowskiego jechał autobusem do Jacka na Ruczaj. Nie żebym udawał zblazowańca, niech Pan Bóg broni. Nowoczesność i współczesność tak nami zawładnęły, że nie ma od tego odwrotu.

Kiedyś w mojej pracy dziennikarskiej dalekopis był czymś super w zawodowej codzienności, dziś młodzi dziennikarze zapewne nawet nie wiedzą co to takiego, tak szybko nastają nowości, które za moment stają się przeżytkiem. Ale jest fajno, kiedy Kuba przylatuje i z pewnym zaciekawieniem przygląda się Polsce, tu-tejszym zwyczajom, przedmiotom i tylko notuje w pamięci i porównuje z czasem, kiedy jako mały chłopiec tu był, miał kolegów i trochę z tamtych lat pamięta. Ale i mnie jeszcze zadziwiają te wszystkie smartfony, a przyznam się po cichu, że telefon komórkowy wciąż uważam za jeden z największych wynalazków współczesności. To, że będąc w górach, w jakimś za przeproszeniu zadupiu, mogę zadzwonić do Moniki do Atlanty i zapytać jaka tam pogoda, i co robią Kolina i Edge. Albo zadzwonić do Dukli zapytaniem czy dotarł mój felieton i czy spodobał się czy nie. A w swoim zadufaniu jestem pewien, że odpowiedź będzie na tak.

Zbigniew Ringer



Sto pięć lat zachwycą swoim pięknem Historia kościółka na Puszcy

► dokończenie ze str. 2

św. Jana namalowane w 1931 roku przez Władysława Lisowskiego z Sanoka. Budowę kościółka pw. św. Jana z Dukli ukończono latem 1908 roku. Ogólny koszt budowy wyniósł 24.tys. koron. 12 lipca tego samego roku o. Ambroży Ligas gwardian klasztoru OO. Bernardynów w Dukli na mocy ustnej księdza biskupa Sebastiana Pelczara dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego kościółka, po czym odprawił mszę św., na której stosowne kazanie wygłosił ojciec Ferdynand Moralski. „Aczkolwiek poświęcenie odbyło się dość wczesnym rankiem to jednak w uroczystości tej wzięły udział liczne orszaki inteligencji i mnogie zastępy ludu”- tak notowały ówczesne kroniki.

Nieopodal kościółka postawiono drewnianą pustelnię dla brata pustelnika, aby miał gdzie mieszkać. Potem teren kościółka ogrodzono, wybrano staw, w którym hodowano ryby. Grotę obłożono kamieniem, powiększając ją, poprawiono rury doprowadzające wodę ze źródła, z któ-

rego św. Jan czerpał wodę. Dom rekolekcyjny, który stoi do dnia dzisiejszego z prawej strony kościółka wybudowano z drewna na podmurówce. Koszt budowy domku rekolekcyjnego, który ukończono w 1930 roku wyniósł 12 tys. zł. Uroczyste poświęcenie nastąpiło 14 lipca przez N.O. Prowincjała Cypriana Jurkiewicza. W tymże roku postawiono również schronienie na konie i wóz i przeprowadzono nową kanalizację wokół kościółka. W 1933 roku cały teren ogrodzono sztachetami, poprawiono grotę dając z góry betonowe zwieńczenie. Za kościółkiem postawiono nowy mur oporowy i pogłębiono staw. Przed kościółkiem postawiono krzyż modrzewiowy ofiarowany przez inż. Lubowieckiego - nadleśniczego lasów z Daliowej. Od czasów wybudowania pierwszej kaplicy, potem kościółka i domu rekolekcyjnego opiekę i posługę na Puszcy św. Jana z Dukli sprawowali bracia pustelnicy, którzy – przykro stwierdzić, niewiele zostawili zapisów opisujących ważniejsze

wydarzenia i przeżycia, a kronika klasztoru dukielskiego niewiele „mówi” kto i kiedy był pustelnikiem. Zachowało się jednak kilka wpisów, które spróbuję przedstawić chronologicznie. Pierwszym pustelnikiem był grekokatolik brat Eliasch Ohłasenny. Zmarł na Puszcy i pochowany jest na cmentarzu w Trzcianie. Podobno ma tam nagrobek z napisem. Przebywał od 1837 do 1883 roku, kiedy to spłonęła doszczętnie pierwsza kaplica. Drugim pustelnikiem był brat Paweł Zawadzki- w latach 1892-1898, potem w kolejności:

- br. Antoni Sęczyna – rok ?-1912
- br. Bernard Wachel – od 1898-1916
- br. Jan Serafin- od 1921-1922
- br. Jan Szewczyk (bez habitu)- 1924-1927
- br. January Wilk (organista, fotograf)-1928-1936
- br. Leon Gawlik- 1937-1938
- br. Paweł Ubas (męczennik)- 1938-1955
- br. Urban Wigdorczyk (pierwszy raz) - 1956-1957
- br. Władysław Baran - 1957-1960

br. Józef Rudy (ex. Kapucyn) - 1960-1961

br. Urban Wigdorczyk (drugi raz) -1962-1993

o. Kamil Dziedzic – 1991-1993 (wspólnie z br. Urbanem)

W 1994 r. nie było na puszczy nikogo, były dyżury, przebywał tam ten brat z klasztoru, który miał wolny czas.

br. Michał Larwa – 1995-1997

o. Barnaba Olszewski – 1997-1999

br. Piotr Zadora – 2000-2001
o. Krystyn Mrocza i br. Duklan – juniorysta – rok 2001

o. Kamil Dziedzic wspólnie z o. Krystynem – rok 2002

o. Krystyn Mrocza – 2003-2010

o. Tadeusz Łuczak – 2011 do chwili obecnej

Najdłużej przebywającym zakonnikiem w klasztorze OO. Bernardynów w Dukli był brat January Władysław Wilk, jemu chciałbym poświęcić nieco więcej uwagi. Dożył sędziwego wieku 86 lat, w Dukli spędził 34 lata i tutaj został pochowany we

ciąg dalszy na str. 9 ►

„Jakie kto wybiera drogi, takie i cele osiągnie”
Antoni Regulski

W Gdańsku się zaczęło...

Uczniowie ZSP w Równem na Zielonej Szkole nad Morzem Bałtyckim

Od 27 kwietnia do 5 maja 2014 roku uczniowie klasy I gimnazjum ZSP w Równem uczestniczyli w wycieczce edukacyjnej nad Morze Bałtyckie. Wyjazd składał się z dwóch części: pierwszej realizowanej w Trójmieście – drugiej w Międzyzdrojach. Uczniowie na podróż zapracowali sobie sami, pakując zakupy w sklepie Centrum w Cergowej, za umożliwienie czego bardzo dziękujemy właścicielom.

Edukację rozpoczęliśmy od realizacji założeń „Zielonej Szkoły Wolności”. Uczniowie i nauczyciele uczestniczyli w programie edukacyjnym zaproponowanym przez Europejskie Centrum Solidarności oraz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Podczas 3 – dniowych warsztatów młodzież poznawała współczesną historię Polski i Europy. To w Gdańsku właśnie rozpoczęła się II wojna światowa i tu narodziła się Solidarność, ruch społeczny, który zapoczątkował proces demontażu systemu komunistycznego w tej części świata. Warsztaty edukacyjne realizowane były w historycznej Sali BHP na terenie dawnej Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie w 1980 roku podpisywane były porozumienia sierpniowe. Pojmowane debaty motywowały do aktywności na rzecz drugiego człowieka. Uczniowie mieli też okazję by poznać Gdańsk – miasto wielokulturowe, istotnie wpisujące się w dziedzictwo polskiej kultury i historii. Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od obejrzenia zabytków „starówek”, wśród których najbardziej charakterystycznym jest oczywiście Żuraw tzn. dawny dźwig portowy,

a obecnie gdański zabytek. Podczas zwiedzania uczestnicy poznali historię miasta, usłyszeli przepiękne legendy związane z jego mieszkańcami, podziwiali architekturę, a także rozwiązywali zagadki często zadawane im przez przewodnika. Wyszukiwali np. ile rzeźb ukazujących postać Neptuna mieści się na Starym Mieście, czy jaka melodia płynie z wież ratusza gdańskiego. Po południu pierwszoklasiści udali się na Westerplatte, gdzie inny już przewodnik, szczegółowo opowiedział im jak wyglądała heroiczna obrona tego półwyspu we wrześniu 1939 roku. Po wysłuchaniu prawie dwugodzinnej prelekcji młodzież udała się pod Pomnik Obrońców Wybrzeża, który został postawiony przez naród polski u wejścia do portu ku czci bohaterów Westerplatte. Po tak ogromnej dawce wiedzy, uczniowie wieczorem mieli okazję by się rozluźnić i zrelaksować, gdyż organizatorzy projektu zaprosili nas na wieczór kręglowy. Na trzech torach 19 osób zaciekle walczyło o zwycięstwo, niektórzy pierwszy raz mieli okazję zagrać w tę pasjonującą grę.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy od wizyty w gdańskim Ośrodku Kultury Morskiej, gdzie uczniowie wzięli udział w lekcji geografii „Szkoła nawigatorów”. Zadaniem młodzieży było m.in. wyznaczenie współrzędnych geograficznych, odległości pomiędzy wskazanymi punktami, rozpoznawanie gwiazdozobiorów itp. Na wystawie interaktywnej „Ludzie-statki-porty” gimnazjaliści dowiedzieli się, jak powstają wiry wodne i fale tsunami.



Uczestniczki Zielonej Szkoły z opiekunką Anetą Cyran (1. z lewej)

W ogromnym basenie sterowali modelami statków, jachtów i holowników oraz urządzali regaty. Zwijali żagle na maszcie, ładowali do kontenerów różne towary, ważyli je i przenosili dźwigami. Przymierzali stroje marynarskie i kamizelki ratunkowe oraz doświadczali „pływania” tratwą ratunkową. Odbywali wirtualne podróże baryskafem do wraku statku oraz poznawali działanie echosondy. Po atrakcjach muzeum przyszedł czas na warsztaty poświęcone odwadze cywilnej oraz pracę metodą projektu w zakresie historii Polski „Od Westerplatte do Solidarności”. Po bardzo wyczerpującej pracy przyszedł czas na relaks, tym razem w Sopocie, gdzie uczniowie pełnym w słońcu spacerowali piękną plażą, zbierali nadmorskie skarby i zakopywali się w piasku. Weszli też na najdłuższe w Europie drewniane molo - liczące 511,5 m. Po Sopocie udaliśmy się do Gdyni, gdzie podziwialiśmy jeden z najpiękniejszych żaglowców świata, jakim jest Dar Pomorza. Statek od ponad 30 lat jest stojącą na wodzie jednostką muzealną. Obejrzelśmy też oczywiście Błyskawicę – polskiego niszczyciela, jednego z dwóch zbudowanych okrętów typu Grom, wprowadzonego do służby w Marynarce Wojennej w 1937 roku.

Ostatni dzień pobytu w Gdańsku rozpoczęliśmy kolejnym warsztatem, których tematyka oscylowała wokół pojęcia „stereotypów” i sposobów walki z nimi. Na zakoń-

czenie projektu odebraliśmy pamiątkowe dyplomy i ruszyliśmy w dalszą drogę, do Międzyzdrojów...

Tutaj przez cztery dni realizowaliśmy program edukacyjny zaproponowany przez Dom Wczasów Dziecięcych, oparty o edukację: regionalną, ekologiczną, prozdrowotną oraz wychowanie patriotyczne i obywatelskie. Poznaliśmy wyspę Wolin, faunę Wolińskiego Parku Narodowego, byliśmy na Kawceży Górze, nad Jeziorcem Turkusowym, w Rezerwacie Żubrów. Podczas lekcji biologii i geografii dowiedzieliśmy się o niszczycielskiej działalności morza, poznaliśmy gatunki roślinności wydmowej, rodzaje małż bałtyckich. Podczas lekcji plastyki tworzyliśmy budowle z piasku. Przechadzaliśmy się także Aleją Gwiazd i promenadą nadmorską. By zadbać o zdrowie bardzo dużo czasu spędzaliśmy na świeżym powietrzu, na pobliskim „Orliku” codziennie rozgrywaliśmy mecze piłki nożnej.

Zajęcia dydaktyczno – wychowawcze oraz wspólne spędzanie wolnego czasu były dla nas doskonałą okazją do integracji, sprzyjały wytworzeniu korzystnych relacji na płaszczyźnie nauczyciel – uczeń. Przede wszystkim oderwanie od systemu klasowego umożliwiło poznanie uczniów w sytuacjach pozaszkolnych, sprzyjało ich otwartości i budowaniu wzajemnego zaufania.

**Koordinator projektu -
Aneta Cyran**

Szlak Geo-Karpaty zaprasza do poznawania pogranicza polsko-ukraińskiego

W sobotę 8-go marca br. pomimo niesprzyjającej pogody do kamieniołomu w Lipowicy zawitało duże grono naukowców i pasjonatów geoturystyki.

Realizowana wycieczka była częścią międzynarodowej konferencji pt. „Geo-Karpaty – możliwości rozwoju turystyki poznawczej w Karpatach” jaką zorganizowała Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie. Uczestnicy w towarzystwie pracowników kamieniołomu zobaczyli jak funkcjonuje ten jeden z największych kamieniołomów na Podkarpaciu. Dzięki takiej okazji wszyscy mogli zajrzeć w głąb historii Karpat pod kątem procesów jakie uformowały środkową część Beskidu Niskiego. Fachową wiedzę dzielili się naukowcy z Polski jak i z Ukrainy pod niekwestionowanym przewodnictwem prof. Nestora Oszczypko z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na przykładzie tego obiektu doskonale można było zobaczyć jak wiele ciekawostek kryje się pod powierzchnią ziemi.

Teren przygraniczny Polski i Ukrainy od wieków jest miejscem gdzie różne wydarzenia i zjawiska dokonywały się i tworzyły wspólną historię. W tym roku obchodzić będziemy 160 rocznicę jak w Bóbrce koło Krosna założono pierwszą na skalę przemysłową kopalnię ropy naftowej. Mieszkańcy Podkarpacia na ogół nie doceniają wartości jakie ten fakt ze sobą niesie. Kolebka światowego przemysłu naftowego to nie tylko tereny okolic Krosna, Jasła, Gorlic czy Sanoka ale także Borysławia czy

Bitkowa na Ukrainie. Tutaj za sprawą Ignacego Łukasiewicza narodził się przemysł naftowy, który jak się później okazało stanowił główną siłę napędową rozwoju ludzkości na całym świecie przez kolejne dziesięciolecia.

Na podstawie wieloletniej współpracy pomiędzy naukowcami z Polski i Ukrainy kilka lat temu zrodził się pomysł połączenia najciekawszych miejsc związanych z geologią, jakie znajdują się po obu stronach granicy. Główną ideą było przypomnienie, że to właśnie tu rodził się przemysł petrochemiczny, bez którego trudno dziś wyobrazić sobie współczesny świat.

Dzięki tej inicjatywie powstał projekt w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2007 – 2013 pn. „Geo-Karpaty – utworzenie polsko – ukraińskiego szlaku turystycznego”. Funkcję lidera projektu przyjęła Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigonia w Krośnie. Uczelnia doszła do porozumienia z Uniwersytetem im. Iwana Franko we Lwowie i razem zrealizowały projekt.

W ramach projektu wyznakowano szlak turystyczny, który pokazuje ciekawe pod względem geologicznym miejsca. Wiele jest bowiem miejsc atrakcyjnych turystycznie, których bazą są właśnie zjawiska geologiczne. Dziś w dobie nowoczesnych technologii i osiągnięć nauki łatwiej jest badać i poznawać tajniki jakie kryje ziemia. Turyści mają coraz większe wymagania również pod względem podawanego im



Prof. Oszczypko w Lipowicy

zasobu informacji. To co kiedyś było domeną badaczy i naukowców dziś często staje się obiektem zainteresowań zwykłych turystów pragnących poznać otaczający ich świat.

Ze względu na przewodnią myśl szlaku: „W kolebce światowej petrochemii” projekt objął swoim zasięgiem głównie góryste tereny województwa podkarpackiego w Polsce oraz tzw. Karpaty Ukraińskie od Beskidów Skolskich po Czarnohorę na Ukrainie. Aby nie powiełać istniejących już atrakcji jak chociażby „Szlak Naftowy” postanowiono zająć się szerzej geologią nie tylko związaną z ropą naftową.

W wyniku kilkuletnich prac terenowych na podstawie dostępnej literatury naukowej zintensyfikowano w terenie po stronie polskiej ponad 50 stanowisk geologicznych na nie wielkim obszarze od okolic Krosna na zachodzie po granice z Ukrainą.

Następnie stworzono podstawową, roboczą bazę obiektów geoturystycznych oraz bazę obiektów noclegowych i gastronomicznych dopełniających szlak. W ten sposób powstał trzon przyszłego produktu turystycznego związanego z geoturystyką.

Z racji, iż ogólnie jest to szlak monotematyczny zwrócono również uwagę, aby wybrać różne elementy z zakresu nauk geologicznych jak wychodnie skalne, odsłonięcia – profile, źródła mineralne i wycieki ropy. Aby mógł powstać szlak, tak dobrano punkty, by tworzyły one logiczny ciąg. Poruszać się można po nim różnymi środkami komunikacyjnymi i docelowo trafić w rejon najbardziej uczęszczanego przejścia granicznego pomiędzy Polską a Ukrainą w Medyce koło Przemyśla. Nie jest to szlak w tradycyjnym stylu, z strzałkami, znakami i ściśle wytyczoną trasą. Oznaczono jedy-

nie obiekty a trasę i kolejność każdy turysta może wybrać sam. Głównym elementem oznaczenia szlaku w Polsce są metalowe tablice informacyjne ustawione w pobliżu każdego z punktów. Mają one zainteresować tematem w szerszym – międzynarodowym wymiarze na poziomie przeciętnie wykształconego człowieka.

Oprócz krótkiej informacji o każdym z punktów zawierają informacje ogólną o całym szlaku. W większości przypadków są jedynym fachowym nośnikiem informacji o tych obiektach w terenie. Ich konkretne lokalizacje są tak dobrane w każdym z punktów, aby mogły jak najlepiej spełniać swoje funkcje. Uzupełnieniem oznaczenia w terenie jest literatura (mapa i przewodnik) oraz te same materiały do pobrania ze specjalnie stworzonej strony internetowej www.geokarpaty.net, na której znaleźć można poszerzone informacje o szlaku i bazy danych o obiektach. Turysta już przed wyruszeniem w jakiś rejon może dużo dowiedzieć się o danym obiekcie geoturystycznym. Sama strona jest ciągle rozbudowywana i docelowo ma się stać źródłem informacji o geociekawostkach z obszaru pogranicza polsko - ukraińskiego.

Dzięki realizacji tego przedsięwzięcia przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Stanisława Pigonia nawiązano wiele nowych kontaktów nie tylko pomiędzy Krosnem a Lwowem ale także innymi miejscami w Polsce i na Ukrainie. Organizowane w czasie trwania projektu seminaria, sympozja czy konferencje były okazją do wymiany poglądów i bliższego poznania się ludzi z różnych branż, naukowców, samorządowców, organizatorów turystyki, studentów i zwykłych turystów. Jednocześnie była możliwość do zainteresowania naukowców mało zbadanymi lub wciąż czekającymi na badania ciekawostkami geologicznymi, których w np. w Beskidzie Dukielskim jest sporo.

Jaka jest przyszłość szlaku Geo-Karpaty trudno dziś ocenić głównie ze względu na skomplikowaną sytuację na Ukrainie. Jednym z priorytetów tego projektu była współpraca transgraniczna na wielu płaszczyznach, a sam szlak ma być jednym z elementów który na trawle połączy podzielone granicą tereny Karpat.

Najbliżej Krosna jako początku szlaku znajdują się sąsiadujące ze sobą dwa obiekty Prządki i Zamek Kamieniec. Oba bardzo znane i licznie odwiedzane, lecz jak się okazuje od strony geologicznej dla turysty mało opisane. Podobnie jest z kolejnymi obiektami: Mu-

Sto pięć lat zachwycą swoim pięknem Historia kościółka na Puszczu

► dokończenie ze str. 6

wspólnym grobowcu braci bernardynów. Puszczą opiekował się 10 lat, był bardzo pracowity, przy tym pogodny i dla każdego przystępny. Był świętym fotografem, należał do Warszawskiego Towarzystwa Fotograficznego, pisał artykuły i publikował swoje zdjęcia w przedwojennym miesięczniku „Wiadomości fotograficzne”. Pozostawił po sobie wiele zdjęć przedsta-

zeum w Bóbrce, źródłem Bełkotka w Iwoniczu czy słynna Ścianą Olzy w Rudawce Rymanowskiej.

Dzięki realizacji tego przedsięwzięcia przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Stanisława Pigonia nawiązano wiele nowych kontaktów nie tylko pomiędzy Krosnem a Lwowem ale także innymi miejscami w Polsce i na Ukrainie. Organizowane w czasie trwania projektu seminaria, sympozja czy konferencje były okazją do wymiany poglądów i bliższego poznania się ludzi z różnych branż, naukowców, samorządowców, organizatorów turystyki, studentów i zwykłych turystów. Jednocześnie była możliwość do zainteresowania naukowców mało zbadanymi lub wciąż czekającymi na badania ciekawostkami geologicznymi, których w np. w Beskidzie Dukielskim jest sporo.

Jaka jest przyszłość szlaku Geo-Karpaty trudno dziś ocenić głównie ze względu na skomplikowaną sytuację na Ukrainie. Jednym z priorytetów tego projektu była współpraca transgraniczna na wielu płaszczyznach, a sam szlak ma być jednym z elementów który na trawle połączy podzielone granicą tereny Karpat.

Witold Grodzki



Pustelnik br. January Wilk- fotograf, organista. Zdjęcie z lipca 1939

wiąjących klasztor i Pustelnię św. Jana, dzięki którym wiemy jak wyglądały te miejsca i obiekty w okresie międzywojennym i późniejszym. W klasztorze znalazłem oryginalny folder reklamowy aparatu fotograficznego firmy Voigtländer- pozostałość po bracie Januarym, zapewne takim aparatem wykonał wiele swoich zdjęć. Opisał swoje wspomnienia, które opublikowano w 2010 roku wydając „Pamiętniki Pustelnika”

Warto nadmienić, że Pustelnię odwiedziło wielu dostojników Kościoła takich jak: Kardynał August Hlond- był na Puszczu 27 lipca 1927 roku, wielu znamienitych biskupów oraz nasz sławny pisarz- noblista Henryk Sienkiewicz, który odwiedził Puszczę 25 sierpnia 1889 roku. Najwybitniejszą postacią obecną w kościółku na Puszczu jest dla nas ks. Karol Wojtyła-późniejszy papież Jan Paweł II, modlił się tam 8 września 1952 roku. Ojciec

Święty podczas swojej wizyty na polskiej ziemi w 1997 roku 9 czerwca odwiedził Duklę, a następnego dnia w Krośnie kanonizował bł. Jana z Dukli podnosząc go do godności świętego.

„Kościołek na Puszczu” ma już 105 la. Zachwycą swoim pięknem, otaczany czcig, przyciąga tłumy wiernych nie tylko z regionu ale i z całej Polski i niech wiecznie służy nam w umacnianiu wiary i pamięci o św. Janie – naszym Patronie.”

Wiesław Kopczyk

W rejonie Krosna zlokalizowanych jest pięć obiektów:

- Skałki rezerwatu Prządki w Czarnorzekach
- Skałki Zamku Kamieniec w Odrzykoniu - Korczynie
- Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce
- Źródło Bełkotka w Iwoniczu Zdroju
- Ściana Olzy W Rudawce Rymanowskiej

W rejonie Sanoka zlokalizowane są dwa punkty:

- Warstwy krośnieńskie w Sanoku
- Punkt widokowy na Górach Słonnych

W rejonie Leska zlokalizowane są trzy punkty:

- Leski Kamień
- Ropa w Uhercach Mineralnych
- Ściana skalna w Myczkowcach

W rejonie Przemyśla zlokalizowane są trzy punkty:

- Rogowce z Leszczawy Górnej
- Flisz węglanowy w Huwnikach
- Złepieńce z Dubnika w Nowych Sadach

BISKUP PROF. ZW. DR HAB. WIKTOR WYSOCZAŃSKI
ZWIERZCHNIK KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO W RP
ORDYNARIUSZ DIECEZJI WARSZAWSKIEJ

ul. Wilcza 31 lok. 16C, 00-544 WARSZAWA
tel/fax 22-621-52-05, tel. 22-622-12-05

L.dz. 99/V/Zw/2014

Warszawa, dnia 13 maja 2014 r.

Wielebny
Ksiądz mgr Roman JAGIEŁŁO

Proboszcz
Parafii Polskokatolickiej
pw. Dobrego Pasterza
w Łękach Dukielskich

Drogi Księżo Proboszczu,

Z radością przyjąłem wiadomość, że kontynuujecie już II Rajd Rowerowy jako wyraz tolerancyjnej postawy wobec mniejszości religijnych i narodowych oraz poznawania Kościołów różnych wyznań.

Z całego serca popieram Waszą zbożną inicjatywę. Życzę rozwoju na dalsze lata i Bożego błogosławieństwa oraz przekazuję moje gratulacje i biskupie błogosławieństwo.

Szczęście Boże



W. Wysoczański

Rajd tolerancji

Okolo dziewięćdziesięciu rowerzystów z regionu wzięło udział w II Rajdzie Jedności Kościołów „Oikoumene” z Dukli do Olchowca. Rajd był wyrazem tolerancji dla mniejszości religijnych i narodowych. Organizatorem rowerowej pielgrzymki był ks. Roman Jagiełło, proboszcz parafii pw. „Dobrego Pasterza” Kościoła polskokatolickiego w Łękach Dukielskich.



Uczestnicy rajdu z różnych stron regionu dojechali do Dukli i spotkali się pod Krzyżem Pojednania, gdzie ks. Roman Jagiełło i o. Micheasz Okoński – kustosz dukielskiego Sanktuarium św. Jana z Dukli odmówili modlitwę o jedność Chrystusowego Kościoła. W uroczystym rozpoczęciu rajdu wzięli

Lech Wałęsa

Gdańsk, 18 maja 2014 roku

Szanowni Państwo,

Cieszę się, że mam zaszczyt ponownie patronować tak wymownemu wydarzeniu, jakim jest Rowerowy Rajd Jedności Kościołów „OIKOUMENE”. Widać bowiem, że zeszlaczona inicjatywa przynosi już dobre owoce, bo grono miłośników jazdy rowerowej i orędowników propagowania solidarności ponadreligijnej, ponadkulturowej i ponadnarodowej powiększa się...

Najważniejsze jest spotkanie, dialog i otwartość. Na tym buduje się solidarność, bez której trudno sobie wyobrazić tworzenie lepszego świata i cywilizacji pokoju. Wokół tych idei, choć w sportowej formule, gromadzą się uczestnicy tegorocznego Rajdu, który przypada 25 lat po historycznych zmianach w Polsce. To nasze doświadczenie solidarności i marzeń o wolności może stać się lekcją dla współczesnego świata. Mogą być odpowiedzią dla ludów i narodów nadal zmagających się ze zniewoleniem czy beznadzieją. Powinny tym bardziej wskazywać kierunek rozwoju globalnej cywilizacji, stając się trwałymi punktami odniesienia. Jestem przekonany, że idea Rajdu znakomicie się wpisuje w takie przesłanie, dokładając swoją cegiełkę do budowy świata wartości, porozumienia i pokoju.

Życzę znakomych wyników sportowych, a przede wszystkim dobrych owoców duchowych i społecznych dzisiejszego spotkania ludzi wielu kultur, narodów i wyznań.

Pozdrawiam,

Instytut Lecha Wałęsy

Al. Jerozolimskie 11/19, PL 00-508 Warszawa
tel. +48 22 622 22 20, fax +48 22 625 14 14, e-mail: biuro@ilw.org.pl
www.ilw.org.pl

Za dar kanonizacji patrona szkoły

*„Ojciec Święty Janie Pawle II
Jeśli miłość do Ciebie to bezgraniczna,
jeśli pamięć o Tobie to na zawsze.
A jeśli wiara to taka jak Twoja:
zdolna góry przenosić, ludzi jednoczyć,
zmieniać oblicze ziemi”*

Dzień 27 kwietnia 2014 roku – Niedziela Miłosierdzia Bożego – głęboko zapadnie w naszej pamięci. Tego dnia wszystkie oczy były skierowane na Plac św. Piotra w Rzymie, gdzie Papież Franciszek ogłosił świętymi Jana XXIII i Jana Pawła II.

30 kwietnia 2014 roku społeczność Głojsc złożyła

wdzięczność Bogu za dar kanonizacji Wielkiego Polaka – Jana Pawła II – patrona Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Głojscach.

Spotkanie dziękczynne rozpoczęło się Mszą Świętą, którą odprawił proboszcz tułejkiej parafii ks. Janusz Kunior. Oprawę liturgiczną przygotowała młodzież szkoły pod-

również udział: Alicja Wosik – wicewojewoda podkarpacki i Marek Górak – burmistrz Dukli. *Cieszę się z każdej inicjatywy, która podkreśla różnorodność i bogactwo naszego terenu. Na Podkarpaciu zawsze sąsiadowały ze sobą narody, wyznania, grupy etniczne. Ta różnorodność jest bogactwem, siłą i wartością Podkarpacia – powiedziała do uczestniczących w modlitwie rowerzystów wicewojewoda Alicja Wosik. Spotykamy się pod Krzyżem Pojednania, przy którym stoi dwóch świętych. To miejsce jest szczególne, ale to co, wy robicie jest też szczególne – powiedział burmistrz Marek Górak. Po modlitwie o gwardian poświęcił rowery i zapalono znicze pod Krzyżem Pojednania.*

Po wspólnej modlitwie, na poświęconych rowerach uczestnicy rajdu ruszyli do Olchowca, który był ich wspólnym celem. W Olchowcu uczestniczyli w uroczystej mszy św. odpustowej, która odbyła się tu z okazji olchowickiego Kermeszu. Msza św. sprawowana była w koncelebrze z czterema duchownymi i diakonem przez

ks. Biskupa pomocniczego archidiecezji warszawsko-przemyskiej Eugeniusza Popowicza. Tym samym uczestnicy rajdu wzięli udział w Kermeszu Lemkowskim. Ks. Roman Jagiełło przybliżył uczestnikom Kermeszu ideę rajdu, wręczył medale okolicznościowe samorządowcom, przedstawicielom organizacji społecznych, duchownym i przeczytał listy od Członków Komitetu Honorowego Rajdu. A lista ta była długa: Lech Wałęsa, Aleksander Baczek – honorowy konsul Ukrainy w Przemyslu, ks. Jan Wątroba – biskup rzeszowski, prof. Jerzy Buzek, bp. Prof. Zw. Dr hab. Wiktor Wysoczański – zwierzchnik Kościoła polskokatolickiego w RP. Dla uczestników rajdu organizatorzy przygotowali posiłek – pyszny bigos.

Idea Rajdu Jedności zatacza coraz większy krąg, więc należy mieć nadzieję, że kolejny zgromadzi już ponad setkę, a może i dwie setki rajdowców tolerancji.

Krystyna Boczar-Różewicz



W drodze do kościoła

stawowej i gimnazjum. Po wspólnej modlitwie wszyscy uczestnicy uroczystości przeszli do budynku szkoły i wzięli udział w akademii okolicznościowej. Część artystyczna poświęcona była pamięci i cześci św. Jana Pawła II. Uczniowie słowem i muzyką przedstawili drogę do świętości Karola Wojtyły, a oprawa multimedialna wprowadziła zebranych w wy-

jątkowy nastrój. Nasi goście złożyli w szkolnej kronice pamiątkowe podpisy, a na zakończenie tego wyjątkowego spotkania Rada Rodziców zaprosiła wszystkich na papieskie kremówki.

Mieszkańcom Głojsc jesteśmy wdzięczni za liczne przybycie i wspólne świętowanie tego wyjątkowego dnia.

E.K



Uczniowie słowem i muzyką przedstawili drogę do świętości Karola Wojtyły

SPROSTOWANIE

W nr majowym Dukli.pl/DPS z 2014 roku w artykule pt. „Matematyka nie lubi pisać słowami, matematyka ma swój język” omyłkowo uczeń Bartosz Ryczak został przypisany do szkoły w Wietrznie, a jest uczniem klasy szóstej Szkoły Podstawowej w Łękach Dukielskich.

Bartosza Ryczaka przepraszamy.
Redakcja Dukli.pl

W 600-LECIE URODZIN ŚW. JANA Z DUKLI

W Roku św. Jana z Dukli w ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu 600. rocznicy urodzin św. Jana z Dukli i 275. ustanowienia go Patronem Polski 23 maja w Muzeum Historycznym-Palac w Dukli, po naukowej sesji WZIĘTY W BOSKIE POSIADANIE, odbyło się otwarcie wystawy W 600-LECIE URODZIN ŚW. JANA Z DUKLI.

Na wystawie zaprezentowano oryginalne zabytki hagiograficzne i ikonograficzne nawiązujące do życia i kultu św. Jana z Dukli, które pochodzą z głównych ośrodków naukowo-badawczych, archiwów, bibliotek, muzeów, klasztorów, kościołów oraz od osób prywatnych.

Niewątpliwie do najważniejszych obiektów znajdujących się na wystawie należą pamiątkowe relikwiarze św. Jana z Dukli. Warto w tym miejscu nadmienić o eksponowanym XVIII-wiecznym portrecie abpa lwowskiego Mikołaja Wyżyckiego, który w 1743 r. podarował dukielskiemu klasztorowi pierwszy relikwiarz w kształcie monstrancji. Na osobną uwagę zasługują dwa dokumenty z XV wieku, a więc z czasów życia Jana, których kopie pochodzą z Archiwum Klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie, to jest: dokument potwierdzający pobyt Jana z Dukli w klasztorze we Lwowie i drugi stwierdzający udział w 1461 r. Jana z Dukli w akcie zmniejszenia ciężarów chłopom w Czystkach k. Lwowa.

W zakresie hagiografii św. Jan z Dukli doczekał się począwszy od XVI wieku aż do dzisiaj obszernej literatury hagiograficznej, z której znaczną część w chronologicznym porządku ich ukazywania się przedstawiono na wystawie.

Najstarszym i bardzo cennym przekazem źródłowym o życiu i działalności Jana z Dukli jest relacja z ok. 1525 r. z rękopisu Kroniki Jana z Ko-

morowa, pierwszego kronikarza Prowincji zakonnej, który jako prowincjał w 1521 r. podczas wizytacji lwowskiego kościoła na mocy breve papieża Innocentego VIII dokonał podniesienia ciała Jana z Dukli i złożenia w nowym grobowcu nad posadzką.

Na wystawie znalazły się pierwsze drukowane XVII-wieczne żywoty, które w dużym stopniu opierają się na przekazie najstarszego biografy Jana z Komorowa. Należą do nich dzieła, m. in. Piotra Hiacynta Pruszcza *Forteca monarchów* [...] i Cypriana Damirskiego, bernardyna, ówczesnego prokuratora beatyfikacji. Chociaż dwa żywoty Jana z Dukli napisane przez Damirskiego są już obszerniejsze, bowiem obejmują część pośmiertną i cuda Jana. Pierwszy po łacinie z 1672 roku został wydany we Lwowie, drugi rok później po polsku pt. *Cudotwórca Kraju Sarmackiego bł. Sługa Boży Bł. Jan z Dukli* [...] w Zamościu.

Z XVIII-wiecznych pozycji hagiograficznych, jakie znalazły się na wystawie do wartościowych należy żywot napisany przez lwowskiego kanonika Jana Tomasza Józefowicza pt. *Krótkie zebranie życia Wielebnego Jana z Dukli* [...] z różnych autorów spisane, który ukazał się w 1702 roku we Lwowie. Ważny jest z uwagi na zawarte w rozprawie przypisy źródłowe i ważniejszą korespondencję w sprawie beatyfikacji Jana, a przede wszystkim odpis z akt ławni-

Gospodiada w Łękach Dukielskich

10 maja br. już po raz 3 odbyła się Gospodiada Kół Gospodyń Wiejskich gminy Dukla. Tym razem uczestnicy spotkali się w Łękach Dukielskich. Gospodarze Koło Gospodyń Wiejskich z Łęk Dukielskich przyjęło gości w pięknie przygotowanej hali sportowej. Współorganizatorzy stanęli na wysokości zadania i zorganizowali wspaniałe przyjęcie, na którym nie zabrakło muzyki, tańca i śpiewu. Suto zastawione stoły, jadło „spod strzechy gospodyni” czekały na gości, którzy mieli przybyć na godzinę 17.00.

Podczas Gospodiady zaprezentowały się koła gospodyń wiejskich z Łęk Dukielskich, Tylawy, Iwli, Barwinka, Głojsce, Cergowej, Wietrzna i Równego. Wszystkie panie reprezentujące poszczególne koła przywiozły ze sobą różnorakie smakołyki: pieczone pierogi, ciasta, sałatki, wędliny, kołaczki, kulebiaki. Imprezę uświetniły swoimi występami zespoły: Łęczanie, Wietrzniarki, Równianie, Szarotki-Duklanie, KGW Głojsce, Mali Łęczanie i Zespół Taneczny Step.

Jak zwykle przeprowadzony został konkurs na MISS III GOSPOSIADY 2014. Po 3 konkurencjach: sadzenia ziemniaków, grabania jaj i dojenia krowy, podliczono punkty i Miss Gospodiady została pani **Lucyna Czepiga z KGW Głojsce**. Aby tradycji było zadość odbył się również konkurs na najlepszą nalewkę. Spośród ponad 20 butelek przywiezionych przez koła gospodyń komisja wybrała tę najlepszą i przyznała pierwsze miejsce nalewce przygotowanej przez panią **Marię Kołacz z Łęk Dukielskich**.

Jakieła Piotr

czych dukielskich dotyczących pochodzenia i młodości Jana.

Niezwykle cenne w zespole archiwalnym eksponowanym na wystawie są akta procesów beatyfikacyjnych z lat 1615-1732, które dostarczają wiele szczegółów i są kopalnią wiadomości do dziejów życia i kultu Jana. Zawierają nieznaną skądinąd dokumenty i dekrety Kongregacji Obrzędów, wyjątki nieznanego dziś kroniki bernardyna Jerzego Jędrzejewskiego ze szczegółami do żywota Jana z Dukli, wreszcie dostarczają obszernego opisu materiału ikonograficznego.

Od początków XIX wieku do lat 80-tych ubiegłego stulecia powstało kilkadziesiąt biografów, których tytuły znajdziemy na wystawie. Są to w większości prace popularne, nieraz zabarwione opowiadaniami legendarnymi, tak jak w przypadku życiorysu kilkakrotnie wydawanego pióra

bernardyna Czesława Bogdańskiego. Naukowe opracowania biografii św. Jana z Dukli znalazły się w dziełach ks. Kamila Kantaka, historyka zakonu bernardynów, takich jak: *Bernardyni Polscy* i *Franciszkanie polscy*.

Rozpoczęte starania o kanonizację bł. Jana przyniosły nową biografię wraz z zarysem pośmiertnego kultu, opartą na gruntownej interpretacji źródeł, autorstwa ks. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego, historyka, znawcy dziejów Zakonu Braci Mniejszych. Długą listę przedstawionej na wystawie literatury hagiograficznej zamyka opracowanie źródłowe o życiu i cnotach św. Jana, będące bezpośrednio podstawą do kanonizacji, to jest: *Leopoldien. Canonizationis Beati Joannis de Dukla Positio de vita et virtutibus* (Cracoviae 1993), powstałego przy wykorzystaniu

ciąg dalszy na str. 16 ►

Święto chleba na Dukielczyźnie



Ostatnie przygotowania



Stolsko piekarni „Przełęcz” z Dukli



Występ zespołu rodziny Malliszów był atrakcją wieczoru



Nawet można było potarcić

Fot. Norbert Uliasz

Rajd Oikoumene

Fot. kbr



Zapalenie zniczy pod Krzyżem Pojednania w Dukli



Modlitwa przed drogą do Olchowca

Gospodiada w Łękach Dukielskich



Najlepsze koła nagrodzone przez burmistrza Marka Górkę

Fot. Norbert Uliasz



Pani Jola Pietruszka w konkurencji grabienia jaj



Zawodnicy wystartowali



Najlepsi na podium

Fot. kbr

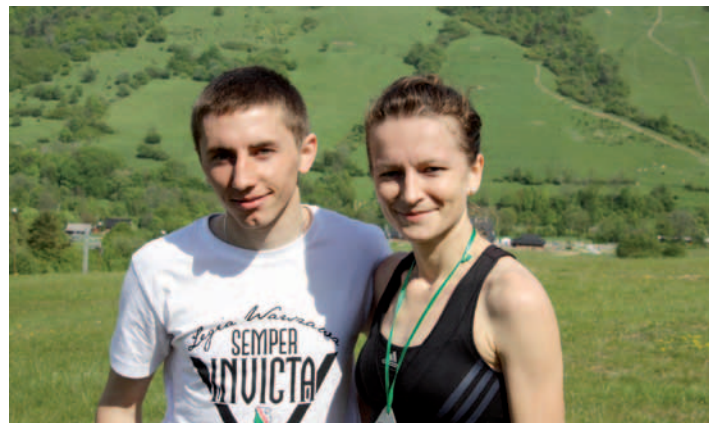
Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich w Chyrowej



Zawodnicy na starcie



Przy piątym podbiegu było bardzo ciężko



Dominika Wiśniewska-Ulfik i Kamil Jastrzębski - mistrzowie Polski w biegach górskich stylem anglosaskim



Najlepsi mężczyźni na podium

Fot. kbr

Wystawa w 600-lecie urodzenia św. Jana Z Dukli



Otwarcie wystawy „W 600-lecie urodzin św. Jana z Dukli”, wśród gości abp Edward Nowak i wicestarosta Andrzej Guzik



Fot. Archiwum muzeum

Fragment wystawy „W 600-lecie urodzin św. Jana z Dukli”

Spa błotne – III Otwarte Zawody Rowerowe MTB Dukla „Edycja Wiosenna”

III Otwarte Zawody Rowerowe MTB Dukla w Wietrznie przeszły do historii. Wyścig rozpoczął się o godzinie 11.00. 155 zawodników i zawodniczek wystartowało przy Domu Ludowym w Wietrznie. Kolorowy peleton miał od razu do pokonania prawie 2 km podjazd, na którym doszło do pierwszych selekcji. Wytworzyły się grupki zawodników jadących swoim równym tempem. Wjeżdżając w las zaczęła się dzikość i tance na błocie. Kto tego dnia nie miał

opon na błoto cierpiał. Trasa po piątkowych opadach deszczu była ciężka z trudnymi odcinkami gdzie zawodnicy musieli zachować pełną koncentrację. Nie obyło się bez awarii i upadków (niegroźnych). Wjeżdżający zawodnicy na metę byli nagradzani gromkimi brawami oraz doceniani za ich wysiłek od fanów, których można było spotkać na całej trasie. W wyścigu głównym wygrał Mateusz Bieleń (Fil-Bike Rzeszów), a w juniorach Piotr Madej. Po wyścigu głów-

nym na starcie zameldowali się najmłodszy, którzy dostarczyli ogromnych emocji rywalizując na specjalnie dla nich wyznaczonej trasie. Nasza sekcja była reprezentowana bardzo licznie i wyniki osiągnięte przez naszych zawodników napawają optymizmem przed rozpoczynającą się 3 maja serią Maratonów rowerowych Cyklokarpaty w Przemyślu.

Junior 13-16 lat – 11 km

- 6. Rafał Gołąbek (6 miejsce w kat.) – 54min:40sek
- 8. Mateusz Budzisz (8 miejsce w kat.) – 57min:50sek
- 9. Michał Niezgodą (9 miejsce w kat.) – 58min:30sek
- 10. Dominika Gosztyła (1 miejsce w kat.) – 59min:40sek
- 12. Tomek Mierzejewski (11 miejsce w kat.) – 1h:06min:30sek

Wyścig Główny 33 km

- 10. Robert Albrycht (2 miejsce w kat.) – 1h:40min:47sek
- 20. Michał Szczurek (9 miejsce w kat.) – 1h:49min:20sek
- 23. Jerzy Szwast (9 miejsce w kat.) – 1h:50min:37sek
- 25. Marcin Prejzner (10 miejsce w kat.) – 1h:52min:01sek
- 27. Bogusław Belcik (13 miejsce w kat.) – 1h:52min:14sek
- 32. Marcin Walaszczyk (14 miejsce w kat.) – 1h:53min:58sek
- 37. Jacek Szczurek (17 miejsce w kat.) – 1h:55min:49sek
- 45. Zbigniew Urban (4 miejsce w kat.) – 2h:00min:43sek
- 46. Mateusz Lorenc (23 miejsce w kat.) – 2h:00min:45sek
- 50. Hubert Jakiela (22 miejsce w kat.) – 2h:03min:10sek
- 56. Wojciech Gołąbek (25 miejsce w kat.) – 2h:07min:49sek
- 69. Rafał Opałka (28 miejsce w kat.) – 2h:13min:17sek
- 71. Bogdan Przystasz (11 miejsce w kat.) – 2h:14min:40sek
- 77. Tomasz Gosztyła (12 miejsce w kat.) – 2h:20min:03sek
- 84. Mateusz Bedzyk (35 miejsce w kat.) – 2h:26min:42sek
- DNF. Marcin Misiółek

Wyniki zawodów na stronie www.mosir.dukla.pl.

Organizatorzy dziękują za pracę: strażakom, goprowcom, służbom medycznym oraz pilotującym za zabezpieczanie trasy. Restauracji Ziko za pyszny makaron.

Firmom: Olimp Sport Nutrition, Zamex, Dobre Sklepy Rowerowe Krosno, Instalator, SWS, Muzeum Bóbrka, Emka Studio, Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych w Krośnie za sponsorowanie nagród.

Damian Leśniak

Dominika Wiśniewska-Ulfik i Kamil Jastrzębski

mistrzami Polski w biegach górskich w stylu anglosaskim

10 maja br. w sobotę odbyły się Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich w stylu anglosaskim, w Chyrowej na stokach Danii. Pogoda nie zapowiadała się optymistycznie, ale wypogodziło się i mimo trudnych warunków na trasie mistrzostwa udało się, a wyniki zwycięzcy nie tylko powtórzyli, ale i poprawili. Organizatorem mistrzostw byli: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli, Gmina Dukla, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Stacja Narciarska Chyrowa-Ski i Ochotnicza Straż Pożarna w Dukli. Honorowym patronatem objął mistrzostwa burmistrz Dukli Marek Górak, a patronatem medialnym TVP Rzeszów i Polskie Radio Rzeszów.

Celem mistrzostw było wyłonienie najlepszych zawodników w kategorii seniorów i senierek, a także promocja gminy Dukla. Trasa dla kobiet wyniosła 9,5 km, trzy okrążenia i podbieg na szczyt Danii, dla mężczyzn 12,3 km, cztery okrążenia i podbieg na szczyt gdzie znajdowała się meta. Wzięło w nim udział 90 zawodników. W kategorii kobiet najlepsza okazała się Dominika Wiśniewska-Ulfik z SKB Kraśnik, w kategorii mężczyzn najlepszy był Kamil Jastrzębski również z SKB Kraśnik. *Bardzo chciałem powtórzyć ubiegłoroczne zwycięstwo i udało się. Trasa jest bardzo wymagająca - powiedział mistrz Polski w biegach górskich w stylu anglosaskim Kamil Jastrzębski.*

Wszyscy zawodnicy otrzymali, piękne szklane me-

dale wykonane i sponsorowane przez firmę Decor z Krosna. Wręczenie medali, dyplomów dla kategorii otwartej, pucharów i dyplomów w kategoriach wiekowych dokonali: burmistrz Dukli Marek Górak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Michał Szopa i przedstawiciel Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Andrzej Puchacz.

ciąg dalszy na str. 17 ►



W 600-LECIE URODZIN ŚW. JANA Z DUKLI

► dokończenie ze str. 12

niu historycznego warsztatu naukowego o. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego OFM i o. dra Wiesława Murawca OFM, który kierował pracami.

W części ikonograficznej, która jest świadectwem rozwoju kultu Janowego, a także bezcennym dokumentem wielu zjawisk, starano się pokazać w przekroju historycznym przykłady występujących typów przedstawień postaci św. Jana z Dukli.

Najwcześniejsze konterfektu Jana z Dukli powstały w XVI wieku we Lwowie. Na XVII-wiecznym portrecie Jana z Karczówki k. Kielc, portretowany wypełnia dużą część obrazu w kształcie owalu, pokryty ciemnobrunatnym habitem, z głową odchyłoną ku górze, spowitą nimbem, prawą dłonią przyciska gałązkę lilii do piersi, z inskrypcją u dołu obrazu. Na wystawie do tego portretu ujęciem postaci Jana nawiązuje XVIII-wieczny konterfekt anonimowego zakonnego twórcy z klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej. Autor dodał jedynie w lewej górnej części owalu motyw Madonny z Dzieciątkiem.

Motyw z Madonną i Dzieciątkiem z czasem wszedł na stałe do ikonografii Janowej, tworząc najliczniejszą grupę ikonograficzną z występującym najczęściej tytułem *Wizji św. Jana z Dukli*, co potwierdzają zaprezentowane na wystawie obrazy.

XVIII-wieczne przedstawienia opierają się na portrecie graficznym tzw. *Vera effigies* (prawdziwy wizerunek) opublikowanym po raz pierwszy w aktach beatyfikacyjnych w 1732 r., który można w oryginale zobaczyć na wystawie. Autor przedstawił Jana w habitach franciszkańskim i płaszczu zakonnym, w pozycji klęczącej przed mensą ołtarzową, nad którą, pośrodku widoczna jest

tronująca na obłokach Matka Boża z Dzieciątkiem. U stóp klęczącego, na stopniu gałązka lilii, symbol niewinności, łaski Bożej, w tle detale architektoniczne z kolumną na pierwszym planie. Całe niemal tło obrazu wypełniają obłoki, zza których wylaniają się sylwetki aniołków. Na wystawie zaprezentowano kilka tego typu XVIII-wiecznych wizerunków bł. Jana z klasztorów bernardyńskich w Przeworsku, Kalwarii Zebrzydowskiej i Tarnowie (dukielski obraz z kościoła pw. Marii Magdaleny z tego okresu jest w trakcie konserwacji, zastąpiony został jeszcze 1949 r. kopią wykonaną przez Stanisława Jakubczyka). Do tej koncepcji ikonograficznej nawiązywali twórcy w XIX i XX wieku. Ze względu na oryginalne ujęcie tematu na wymienienie zasługuje ekspozycja tutaj obraz Zofii Szepetyckiej (matki metropolity Andrzeja) z 1860 r., który jest repliką obrazu z ołtarza św. Jana z Dukli w Kościele OO. Bernardynów we Lwowie (obecnie Bazylianów).

Malarskie wersje tego tematu uzupełniono na wystawie XVIII i XIX-wiecznymi przedstawieniami graficznymi, ich zestawienie pozwala porównać ujęcia postaci Świętego, ale także poznać dwie mało znane sceny pokazujące Jana z Jego wczesnych lat życia.

O popularności tematu świadczy przeniesienie scen *Wizji Św. Jana z Dukli* na chorągwie, szaty liturgiczne oraz witraże. Przykładami mogą być zaprezentowane na wystawie obiekty, m. in.: ornat z XVIII w. z haftowaną sceną *Wizji Błogosławionego* umieszczoną w medalionie z roślinnej wici, ufundowany przez Mniszchów dla Kościoła pw. Marii Magdaleny w Dukli, czy chorągiew z Kościoła parafialnego w Nowym Żmigro-



Fragment wystawy

dzie. Wymienione przedstawienia nawiązują do koncepcji *Vera effigies*.

W aneksie wystawy w materiale fotograficznym zostały przedstawione typy przedstawień związanych z cudami i łaskami za wstawieniem św. Jana z Dukli, do których należy m. in. seria XVII-wiecznych obrazów ilustrujących łaski i cuda doznane za pośrednictwem Jana z Dukli, znajdujących się w Kościele we Lwowie, czy temat słynnej obrony Lwowa w 1648 roku chętnie był podejmowany przez twórców. W tej grupie należy wymienić obraz z roku 1885 Jana Matejki *Chmielnicki i Tuhaj-bej pod Lwowem* (oryginał w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie).

W części fotograficznej nie sposób pominąć przedstawień historycznych w ikonografii Janowej, do których należy polichromia z ok. 1900 r. w Sanktuarium w Dukli przedstawiająca sceny z życia św. Jana z Dukli i Jego pośmiertnej czei autorstwa Tadeusza Popiela, ucznia Jana Matejki. Kościół św. Jana z Dukli na wzgórzu Zaśpita w Trzcianie jest drugim miejscem, w którym Władysław Lisowski w 1931 r. utrwalił w malowidłach ściennych sceny z życia i kultu Jana.

Kult św. Jana z Dukli wyrażał się również w wielu utworach rzeźbiarskich, zwłaszcza, w dziełach pomnikowych. I w tym przypadku fotogra-

fia musiała zastąpić na wystawie oryginalne obiekty, zdecydował o tym charakter wybranych przykładów, wymiary rzeźb oraz ich wartość. Uwzględniono tutaj najstarsze i najczęściej występujące typy przedstawień. Szczegółne miejsce w tej grupie ikonograficznej zajmuje rzeźba z 1608 roku dłuta lwowskiego rzeźbiarza, Wojciecha Kapińskiego wieńcząca sarkofag Jana z Dukli w Kościele OO. Bernardynów we Lwowie, którego fundatorem był gorący czciciel Jana, Mikołaj Daniłowicz, podskarbi w koronny. Podobne tendencje wykazuje dekoracja głównego relikwiarza z początku wieku XVII w Kościele św. Jana w Dukli.

Zdecydowanie przeważają w tej grupie rzeźby z tradycyjnym ujęciem postaci Świętego, w pozycji klęczącej z rozpostartymi ramionami, tak jak przedstawiony jest św. Jan na feretronie ekspozowanym na wystawie. Znany przykładem jest rzeźba Tomasa Huttera z 1736 roku, która wieńczyła niegdyś kolumnę przed Kościołem OO. Bernardynów we Lwowie. Tego typu kamienne rzeźby występują w Leżajsku, Dukli, czy w Kaplicy zwanej „Złotą Studzienką” na górze Cergowej.

W najnowszych wizerunkach rzeźb wolno stojących uległo zmianie upozowanie, gest rąk, charakter i kierunek

Dominika Wiśniewska-Ulfik i Kamil Jastrzębski mistrzami Polski w biegach górskich w stylu anglosaskim

► dokończenie ze str. 15

Wyniki biegów do 3 miejsca w kategorii głównej mężczyzn:

1. Kamil Jastrzębski - (SKB Kraśnik)- 00:58:31.873
2. Bartosz Gorczyca - (Icebug Team) – 00:58:42.482
3. Sylwester Lepiarz - (MUKS THM Ostrowiec Świętokrzyski) - 00:59:35.482

Wyniki biegów do 3 miejsca w kategorii głównej kobiet:

1. Dominika Wiśniewska-Ulfik - (SKB Kraśnik) -
2. Anna Celińska - (KS Sprint) –
3. Danuta Woszczek - (UKS Olimp Kozienice) -

Zawodniczki oraz zawodnicy rywalizowali w **Biegu Otwartym** stylem alpejskim. Do pokonania był dystans około 1 kilometra. Wśród kobiet zwyciężyła **Izabela Zatorska**, drugie miejsce zajęła **Anna Berdek**, trzecie **Marta Bożętka**. W kategorii mężczyzn zwyciężył **Andrzej Długosz**, drugie miejsce zajął – **Konrad Dziedzic**, trzecie – **Stanisław Jaźwiecki**.

Szczegółowe wyniki na stronie: www.mosir.dukla.pl

Krystyna Boczar-Różewicz

spojrzenia portretowanego. Takim przykładem jest kamienna rzeźba w grocie na górze Zaśpita w Trzcianie, do oryginalnych ujęć należy również całościowo przedstawiona sylwetka św. Jana z Dukli będąca elementem pomnika *Krzyż Pojednania* autorstwa Maksymiliana Biskupskiego.

Pokazany na wystawie materiał ikonograficzny i hagiograficzny to przede wszystkim przywoływana pamięć św. Jana z Dukli, prawie od początku kształtowania się kultu Janowego, wystawa ta dopisuje się do ważnych wydarzeń Jubileuszowych związanych ze św. Janem z Dukli.

Zgromadzone na wystawie zabytki pochodzą z Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie, Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzy-

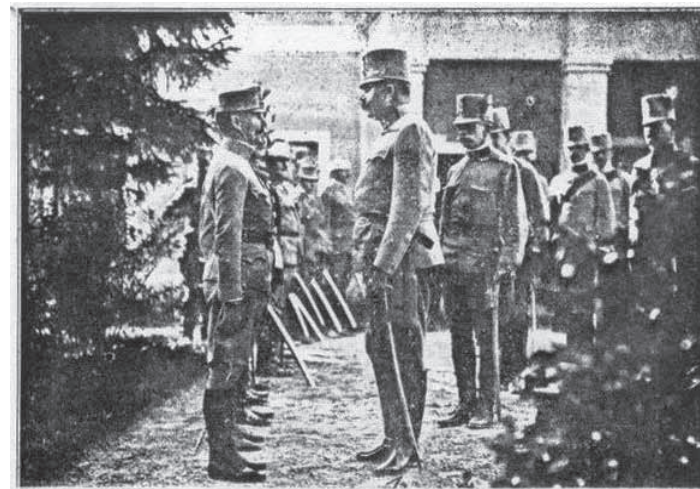
dowskiej, Gabinetu Rycin Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Prowincji OO. Bernardynów w Leżajsku, Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, Parafii Kościoła pw. Marii Magdaleny w Dukli, Parafii Kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Nowym Żmigrodzie, Parafii Kościoła pw. Chrystusa Króla w Trzcianie - Zawadce Rymanowskiej oraz z Klasztorów OO. Bernardynów: w Dukli, Kalwarii Zebrzydowskiej, Tarnowie, Przeworsku, a także od osób prywatnych, m. in. Andrzeja Kołdera. Wszystkim wymienionym za wypożyczenie zabytków składamy serdeczne podziękowania. Osobne podziękowania za wielkie wsparcie związane z organizacją wystawy składamy kustoszowi o. Micheaszowi Okońskiemu i wikaremu o. Dobromiłowi Godzikowi z dukielskiego Sanktuarium.

Wystawa czynna będzie do 15 lipca br. Bardzo gorąco zapraszamy.

Aleksandra Żółkoś

Wielkie cesarskie manewry

w okolicy Przełęczy Dukielskiej w 1911 roku cd.



A trónörökös, Sztopkóra érkezősek a hadvezetőség jelentéseit fogadja.
1. Ferenc Ferdinánd trónörökös.
2. Conrad báró, a vezérkar főnöke.

Jedynym cieniem na świątecznym nastroju stropkowień podczas cesarskich manewrów była nagła i nieoczekiwana śmierć długoletniego burmistrza Jozefa Żanany, który zmarł dzień przed przybyciem do miasteczka następcy tronu. Za zasługi dla udziału w przygotowaniach do manewrów odznaczono go pośmiertnie złotym krzyżem. Jak zanotował kronikarz stropkowskiego klasztoru franciszkanów, następcę tronu darował ubogim 400 koron, kościołowi katolickiemu 500 koron a klasztor dostał z tytułu zamieszkiwania wojskowych 150 koron.

W stulecie wielkich cesarskich manewrów na Przełęczy Dukielskiej w 1911 r., w okresie od 12 września do 14 października 2011 r., Jozef Kulkica, Marko Veteħa i Jaroslav Procházka zorganizowali własnym staraniem w Bibliotece Miejskiej w Stropkowie wystawę dotyczącą tego wydarzenia. Obrazowała ona także zmagania wojenne armii austro-węgierskiej z wojskami rosyjskimi w okolicy Przełęczy Dukielskiej w latach 1914-1915.

Obecnie w Dukli, po stronie galicyjskiej manewrów, ze względu na szczupłość źródeł pisanych, niewiele można od-

szukać na temat wielkich cesarskich manewrów w 1911 roku. Kronika klasztoru bernardyńskiego lukę w okresie 1909 – 1919, kiedy to albo nie zapisano ważnych wydarzeń mających miejsce w Dukli i okolicy albo też zapiski takie zaginęły lub nie zachowały się do pory obecnej. Kronika dukielskiej Pięcioklaszorne Szkoły Męskiej na stronie 90 wspomina, że na podstawie rozporządzenia c.k. Okręgowej Rady Szkolnej z dnia 30/8 1911 L: 1546, odstąpiono wojsku budynek szkolny w czasie wielkich manewrów na okres od 7 do 17 września 1911. Ze względu na oczywiste historyczne źródła osobowe są obecnie w tym zakresie niedostępne.

Muzeum Historyczne – Pałac w Dukli oraz Wojskowe Historyczne Muzeum w Svidniku na swoich ekspozycjach prezentują m.in. wyposażenie, ekwipunek, uzbrojenie, odznaczenia i inne eksponaty związane z armią austro-węgierską oraz walkami w Karpatach w latach 1914-1915. Ekspozycje te służą nauce a jednocześnie są przestrogą, aby nigdy więcej nie musiały być gromadzone podobnego typu eksponaty.

Janusz Kubit

„Eko-igrzyska dla zdrowia mojego i środowiska”

Pod takim tytułem 28 kwietnia 2014r. w ZSP w Równem odbył się VIII Gminny Konkurs Ekologiczny. Organizatorem konkursu była Gmina Dukla oraz ZSP w Równem.

W konkursie indywidualnym i zespołowym wzięło udział 18 uczniów ze Szkół Podstawowych z: Dukli, Wietrzna, Równego, Tylawy, Jasionki i Głójsc oraz 18 uczniów ze Szkół Gimnazjalnych z: Łęk Dukielskich, Jasionki, Wietrzna, Tylawy, Równego, Iwli. Konkurs składał się z II części. Najpierw uczniowie rozwiązywali test ekologiczny złożony z zadań zamkniętych i otwartych. Następnie drużyny uczniów rywalizowały w turnieju szkół. Atrakcją

konkursu było koło fortuny, które uczniowie kręcili i wybierali różne kategorie zadań: formy ochrony przyrody, gospodarka leśna, rady na odpady, zdrowy styl życia, środowisko przyrodnicze. Zadania, z którymi zmagali się uczniowie miały na celu: utrwalenie i pogłębienie wiadomości związanych z ochroną środowiska, kształtowanie właściwych zachowań proekologicznych, rozbudzenie odpowiedzialności za los środowiska przyrodniczego i własne zdrowie, upo-

W konkursie indywidualnym szkół podstawowych laureatami zostali:

I miejsce – Marcel Bytnar SP w Dukli,
II miejsce – Karol Sysak z SP w Dukli
III miejsce – Filip Dereniowski z SP w Dukli

W konkursie indywidualnych szkół gimnazjalnych zwyciężyli:

I miejsce – Weronika Mazurek z gimnazjum w Jasionce
II miejsce – Adrian Dudzik z gimnazjum w Równem
III miejsce – Karolina Madej z gimnazjum w Tylawie.

W konkursie zespołowym szkół podstawowych zwyciężyli:

I miejsce – Szkoła Podstawowa w Dukli
II miejsce – Szkoła Podstawowa w Równem
III miejsce – Szkoła Podstawowa w Jasionce

W konkursie zespołowym szkół gimnazjalnych zwyciężyli:

I miejsce – Szkoła Gimnazjalna z Jasionki
II miejsce – Szkoła Gimnazjalna z Równego
III miejsce – Szkoła Gimnazjalna z Tylawy.

wszechnienie wiedzy o formach ochrony przyrody z uwzględnieniem form ochrony przyrody występujących na terenie Gminy Dukla. Uczniowie podczas losowania pytań zdobywali także drobne nagrody i upominki, które były rozłożone na planszy koła. Jury w składzie przewodnicząca Halina Cycak – główny specjalista ds. ochrony środowiska w Urzędzie Miejskim w Dukli, Bartosz Szczepanik – specjalista ds. lasów gminnych, Andrzej Marczyński specjalista ds. gospodarki odpadami, Dorota Dołęgowska – nauczyciel przyrody w ZSP w Równem i Agnieszka Szyndak – nauczyciel biologii w ZSP w Równem, dokonało oceny prac indywidualnych uczniów oraz pracy zespołowej i ogłoszono wyniki. Dyplomy i nagrody dla laureatów konkursu i zwyciężczych szkół wręczyli: zastępca burmistrza Dukli An-

drzej Bytnar, dyrektor ZSP w Równem Katarzyna Reczkowska -Buryła.

Organizatorzy konkursu składają serdeczne podziękowania nauczycielom, którzy przygotowali uczniów do konkursu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania tego konkursu zarówno testów jak i konkurencji zespołowych.

Wszystkie nagrody rzeczowe i czeki pieniężne ufundowała Gmina Dukla. Podziękowania składamy Prezesowi Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli panu Arturowi Wszółek, Narodowemu Fundusowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Równem, Stowarzyszeniu Wiejskiemu „Zielona Przestrzeń” oraz Fundacji Wspierania Inicjatyw Ekologicznych za wsparcie rzeczowe i finansowe działań ekologicznych.

Dorota Dołęgowska
Agnieszka Szyndak



W Gdańsku się zaczęło



Na gdańskiej starówce



Lekcja historii w sali BHP na terenie Stoczni Gdańskiej

Warszawa magiczna



Z wizytą u państwa Zanusich



Pod pomnikiem F. Chopina z opiekunkami

Szlak Geo-Karpaty



Grupa naukowców w kamieniołomie w Lipowicy



Przekrój geologiczny ziemi w kamieniołomie w Lipowicy

Eko-igrzyska dla zdrowia



Rozpoczęcie zmagania



Zwycięzcy w w kategorii kl. IV-VI SP z panią dyrektorką i wiceburmistrzem



OSRODEK KULTURY W DUKLI
OGLASZA NABOR NA WARSZTATY PLASTYCZNE
DLA UCZNIOW SZKOL GIMNAZJALNYCH

PROGRAM WARSZTATÓW

TEMATYKA

Tematyka warsztatów to walory krajobrazowe i zabytkowe naszego regionu. Uczestnicy warsztatów zostaną wprowadzeni w podstawowe techniki i zagadnienia malarskie.

Udział w warsztatach malarskich jest doskonałą okazją do rozwijania zdolności plastycznych. Dla osób początkujących jest to dobry moment do rozpoczęcia nauki rysunku i malarstwa. Intensywna praca twórcza w otoczeniu przyrody sprzyjać będzie poszukiwaniom artystycznym, wypracowaniu indywidualnych środków wyrazu, uczyć malarskiej wrażliwości. Warsztaty zostaną zakończone wernisażem prac poplenerowych, w którego przygotowanie zostaną zaangażowani wszyscy uczestnicy warsztatów.

TERMIN

- 02.06.-05.06.2014 rok
- Zajęcia będą odbywać się w godzinach popołudniowych

PROGRAM

- I etap – 1,2 dzień (4 godz. dziennie) poznawanie podstawowych pojęć i technik malarskich, zajęcia studyjne – odbędą się w Sali Ośrodka Kultury.
- II etap – 3,4 dzień zajęcia praktyczne, wyjazd w plener.

Uczestnicy warsztatów będą mieć zapewnione: opiekę instruktorów, materiał plastyczny oraz poczęstunek (drożdżówki, soki)

Ilość miejsc w warsztatach ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń!!!
Uczestnicy warsztatów wezmą udział w wernisażu poplenerowym w dniu 6 czerwca 2014 r.

GMINNY DZIEŃ DZIECKA

NIEDZIELA 01.06.2014 R.

PARKING PRZY MOSIR DUKLA

• 14:00 ROZPOCZĘCIE DNIA DZIECKA • 15:00 KONKURENCJE SPORTOWE DLA NAJMŁODSZYCH (BOISKO TARTANOWE) • 18:00 ZAKOŃCZENIE DNIA DZIECKA

DO DYSPOZYCJI WSZYSTKICH DZIECI:

- DMUCHAŃCE • SZACHY
- PAINTBALL • MALOWANIE TWARZY
- ANIMATORZY • ZABAWY Z KLAUNAMI
- LICZNE KONKURSY

OŚRODEK KULTURY W DUKLI ZAPRASZA NA

SOBÓTKĘ PO GÓRALSKU CZYLI BIESIADĘ JANOSIKOWĄ

21 CZERWCA 2014 R.
OBIEKTY MOSIR DUKLA

- 15:00 początek imprezy
16:00 oficjalne otwarcie imprezy
16:30 wielkie zawody w darta o „Złota Ciupage”
17:30 koncert folkowy w wykonaniu **kapeli Marcina Walkosza**
- 18:00 program **pt. Biesiada Janosikowa**
- pokaz tańców góralskich
 - harnasiowe przypowieści z czasów downych - casem grzeczne, casem mniej,
 - poczęstunek „Napojem Harnasiowej Mocy”, konkurencja „Hrubego Garła”
 - zbójckie kajdany czyli „kogo Harnaś dziś pomocy w dybach?”
 - „a może przypieć żelazem?” „a potem mi jedną babę dejcie”
 - „picie piwa z cyca”
 - „zbójckie pompowanie” na stanie
 - „jak się komu chachla kiwo...”
 - „a góralki i górale”, czyli bawimy się dalej - wspólne tańce i hulanki
- 21:00 - 1:30 dyskoteka - gra **DJ Rokasz** przeboje znane i lubiane
- konkurs na najpiękniejszy wianek i puszczenie ich na wodę.
 - finał zmagani sportowych - wręczenie nagród
 - poszukiwanie „Kwiatu Pasterki”
- 1:30 zakończenie imprezy

„a klimat będzie taki, że będziecie mogli się poczuć jak Zbójnicy kansi w lasach kie na Zbój pošli...”
Imprezie towarzyszyć będzie:
- luźna zabawa z następujących atrakcji: **koło fortuny, zbijanie puszek skarpetka, balonowy namiot, wiejska ruletka, czerwony labirynt, wodna celność - do wygrania weekend w górach !!!** w ekskluzywnym hotelu „Górali Kłasiowy”
Dwie” dla dwóch osób.
- **posadowanie na zbójnicę**
- **kiermasz rękodzieła ludowego.**

Ośrodek Kultury w Dukli zaprasza na

Dzień BALETU

sala widowiskowo-kinowa
Ośrodka Kultury w Dukli

3 czerwca godzina 17.00

W programie:

- pokaz dukielskiej szkółki baletowej
- pokaz grupy baletowej z Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie
- pokaz taneczny pani Urszuli Idec

Po prostu z natury



Fot. Kozłek trójlistkowy, a na jego półkuliastych podbaldachach pracujący z wdziękiem motyl Zorzynek rzeżuchowiec



Kwitnące pole rzepaku

Fot. Maria Walczak

„Warszawa magiczna - Warszawa historyczna”

Uczniowie ZSP w Równem z wizytą u Państwa Zanussich

W dniach 11-13 maja 2014r. uczniowie klasy II i III gimnazjum w Równem pod opieką p. Grzegorza Lijany oraz p. Beaty Bek uczestniczyli w wycieczce edukacyjnej do Warszawy. Została ona zorganizowana z inicjatywy p. Anety Cyran, która otrzymała zaproszenie od światowej sławy reżysera p. prof. Krzysztofa Zanussiego.

Podróż rozpoczęliśmy 11 maja o godz. 4.00. Po 7 godzinach jazdy w końcu dotarliśmy do celu. Tam spotkaliśmy się z przewodnikiem, Wojciechem Gzikiem, który przedstawił nam program wycieczki. Dzień był słoneczny i ciepły, dlatego od razu udaliśmy się na **Powązki Wojskowe**, gdzie mieliśmy okazję odwiedzić groby młodych patriotów, harcerzy Szarych Szeregów – Alka, Rudego i Zośki. Wizyta na Powązkach wzbudziła w nas refleksje nad życiem ludzi walczących o honor i niepodległość ojczyzny. Korzystając z dobrej pogody wybraliśmy się na spacer po placu **Starego Mia-**

sta, gdzie poznaliśmy historię i okoliczności przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy, a także wiadomości dotyczące kolumny Zygmunta oraz wielu pięknych kamienic. Podziwialiśmy też **Zamek Królewski**, który został zbudowany w stylu barokowo - klasycystycznym. Potem powędrowaliśmy na ul. Świętojańską, gdzie mieści się Bazylika Archikatedralna **św. Jana Chrzciciela**. Tuż obok niej położony jest pierwszy cmentarz w Warszawie. Następnie udaliśmy się na tzw. „Górę Gnojną”, gdzie dawniej znajdowało się wysypisko śmieci, które częściowo zabierała **Wisła**, teraz zaś z tego miejsca roztacza się piękny widok. Kolejnym punktem naszej wycieczki było zwiedzenie Rynku Starego Miasta, gdzie mieliśmy okazję podziwiać **pomnik warszawskiej Syrenki**. Niedaleko natomiast mieści się restauracja „Bazyliszek”, nad wejściem której wisi podobizna potwora. Wędrując alejkami Krakowskiego Przedmieścia dotarliśmy pod **Pałac Pre-**

Po prostu z natury

Słowa piosenki: „... więc chodź pomaluj mój świat na żółto i na niebiesko ...” mają odbicie w przyrodzie. Monokultury upraw bywają czasem urokliwe, tak jest z pięknie kwitnącym rzepakiem, którego aromat unosi się w powietrzu, a szum pracowitych pszczół jest muzyką tej pięknej natury. Szkoda tylko, że kilka dni tak piękne niebo maluje nam obecny maj, który jest najpiękniejszym miesiącem w roku. Tereny nadbrzeżne Jasiołki obecnie są okryte ciężką od deszczu zielenią, ale wystarczy chwilowa poprawa pogody, aby je ożywić. Pięknie prezentuje się różowo kwitnący **Kozłek trójlistkowy**, a na jego półkuliastych podbaldachach pracujący z wdziękiem motyl **Zorzynek rzeżuchowiec**. Spacerując obok naszego drewnianego kościółka na gałązce drewna lipowego zobaczyłam całą kolonię bardzo ładnych czerwono czarnych pluskwiaków gatunku **Kowali bezskrzydłych**. Natura jest najlepszym nauczycielem, spacerujemy więc, przyglądajmy się przyrodzie w każdej wolnej chwili.

Maria Walczak



Na warszawskiej „Starówce”

zydenci, a następnie na plac **Grobu Nieznanego Żołnierza**. Później obejrzelśmy jeszcze dawne Ogrody Saskie. Na końcu odwiedziliśmy **Muzeum Powstania Warszawskiego**. Tam, zaraz przy wejściu, dostaliśmy naklejki ze znakiem Polskiej Walczącej, po czym rozpoczęliśmy zwiedzanie całego muzeum. Widzieliśmy między innymi: samoloty wojskowe z drugiej wojny światowej, broń, mieliśmy możliwość obejrzenia filmu, zebraliśmy też sporo materiałów edukacyjnych dotyczących powstania. Jednak niezapomnianych przeżyć dostarczyło nam przejście kanałem podziemnym, którym uciekali polscy żołnierze przed niemieckimi napastnikami.

Po dniu pełnym wrażeń pojechaliśmy do domu państwa Zanussich, gdzie zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci i powitani przez gospodynię oraz żonę reżysera. Ogromne wrażenie zrobił na nas wspaniale utrzymany ogród, osiem psów i cudowna oranżeria, w której odbyło się nasze spotkanie z reżyserem.

Kolejny dzień naszej wycieczki rozpoczęliśmy od wizyty w Senacie, gdzie mieliśmy okazję zobaczyć na żywo obrady państwowe i zasiąść w sali plenarnej. Podczas zwiedzania Sejmu uzyskaliśmy wiele ciekawych informacji, dotyczących długoletniej historii i tradycji polskiego parlamentu, który tworzą dwie Izby - **Sejm i Senat**. Zwiedziliśmy między innymi Salę Kolumnową, „ko-

rytarz marszałkowski” oraz Salę Posiedzeń Senatu.

Następnym punktem naszego planu wycieczki był **Pałac Kultury i Nauki**, z którego podziwialiśmy panoramę całej Warszawy. Spod Pałacu udaliśmy się do **Łazienek Królewskich**. Tam poznaliśmy codzienne życie króla Stanisława Augusta, mogliśmy również odwiedzić salę, w której odbywały się słynne obiady czwartkowe. Na wszystkich największe wrażenie zrobił jednak Teatr na Wyspie, a w szczególności półkolista widownia, scena położona na sztucznej wyspie i rząd kamiennych rzeźb przedstawiających sławnych autorów dramatycznych. Uczestnicy wycieczki zachwycali się także fauną i florą tego parku, do zdjęć „pozowały” nam przepiękne pawie i liczne wiewiórki.

Potem pojechaliśmy na stadion warszawskiego klubu piłkarskiego **Legii Warszawy - Pepsi Arenę**. Jest wśród nas wielu kibiców piłki nożnej i wizyta na tym stadionie była spełnieniem ich marzeń. Wprawdzie po miejscu tym oprowadzał nas człowiek, który jest nie lada oryginałem, w nie najlepszym tego słowa znaczeniu, ale to tylko poprawiło nasze humory. Kolejną atrakcją naszej wycieczki był zamek w **Wilanowie**, gdzie zobaczyliśmy komnaty, w których mieszkał król Jan III Sobieski wraz ze swoją żoną Marysieńką. Mieli-

ciąg dalszy na str. 23 ►

Zwycięstwo Roberta Albrychta w Pucharze Smoka

W niedzielę 25 maja miała miejsce II runda Pucharu Smoka MTB w formule XC w Folszcu. Na starcie zameldowała się duża liczba zawodników z czołówką z maratonu serii Cyklokarpaty. Trasa należy do najtrudniejszej z serii z podjazdem, pod który nikt nie jest w stanie podjechać oraz technicznymi zjazdami z dużą ilością kamieni oraz korzeniami. Przejazdy przez trzy strumyki dodatkowo dodawały uroku trasie w Folszcu. Tradycyjnie na zawodach w Folszcu nie mogło zabraknąć zawodników MTB MOSiR Dukla, która drużynowo zajęła 3 miejsce.

Kategoria dzieci do 6 lat (rok 2008 i młodszy) trasa: 1 x 200m

6. Staś Szopa
10. Izabela Marek

Kategoria dzieci 7-8 lat (rok 2007-2006) trasa: 2 x 400m

4. Kamil Marek

Kategoria dziewczęta do 12 lat (rok 2005-2002) trasa: 1x 1200m

3. Martyna Misiólek
4. Aleksandra Opalka

Kategoria chłopcy 9-10 lat (rok 2005-2004) trasa: 1 x 1200m

2. Szymon Niezgoda

Kategoria młodzik 13-14 lat (rok 2001-2000) trasa: 2 x 3200m

2. Michał Niezgoda

Kategoria kobiety do 16 lat (rok 2001-1998) trasa: 1 x 3200m

3. Dominika Gosztyła

Kategoria senior 20-35 lat (rok 1994-1979) trasa: 5 x 3200m

13. Michał Szopa
20. Mateusz Lorenc

Kategoria weterani 36-45 lat (rok 1978-1969) trasa: 4 x 3200m

1. Robert Albrycht
12. Tomasz Gosztyła



Michał Szczurek 3. w Ustroniu

W sobotę 17 maja Michał Szczurek wystartował w zawodach szosowych w Ustroniu o Puchar Równicy z cyklu Roadmaraton. O godzinie 10:00 na starcie stanęło 203 zawodników, którzy nie przestraszyli się mocno padającego deszczu i zimna. Kolarze mieli do pokonania trudną trasę o długości 50 km oraz 1200 m przewyższenia z wieloma podjazdami. Wyścig ukończyło 175 zawodników. Michał Szczurek dojechał do mety na 17 pozycji „Open” i 3 w swojej kategorii wiekowej.

Damian Leśniak



Robert Albrycht w Pucharze Tarnowa

Robert Albrycht reprezentujący sekcję MOSiR Dukla zajął 5 miejsce w I eliminacji Pucharu Tarnowa w kat. Masters II. Na dystansie 3 x 5 km wykręcił czas 42min:54sek zdobywając 16 punktów do klasyfikacji generalnej. Gratulujemy!

Daniel Ożga

O Puchar Burmistrza Dukli



IV Gminna Liga Szachowa

29 kwietnia 2014 r. w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dukli odbyło się trzecie spotkanie IV Gminnej Ligi Szachowej o Puchar Burmistrza Dukli. Zakończono na mim dwa turnieje szachowe rozgrywane w ramach ligi.

Rozgrywki rozpoczął turniej P15', w którym rozegrano trzy rundy VII – IX

Wyniki turnieju P 15':

1. Krówka Damian Iwla
2. Stasz Szymon Szebnie
3. Fornal Grzegorz Iwla
4. Krukar Piotr Łęki Dukielskie
5. Uliasz Karol Rogi
6. Kowalewski Paweł Jasionka

Szczegółowe wyniki znajdują się na stronie:

http://www.chessarbiter.com/turnieje/2014/ti_566/

W turnieju P 60' rozegrano rundy V i VI.

Wyniki turnieju P 60':

Klasyfikacja ogólna:

1. Szczurek Patryk Jasionka
2. Stasz Szymon Szebnie
3. Krówka Damian Iwla
4. Kowalski Konrad Tylawa
5. Fornal Grzegorz Iwla
6. Frączek Tomasz Iwla

Szczegółowe wyniki turnieju znajdują się na stronie:

http://www.chessarbiter.com/turnieje/2013/ti_6569/

W turnieju P 60' normy na kategorii PZSzach zdobyli:

Szczurek Patryk – II, Kiołyka Rafał i Kowalski Konrad – III, Kopij Oskar – IV i Bystrzycki Jakub – V.

Ogólna klasyfikacja po 2 turniejach:

M-ce	Nazwisko Imię	Pkt.	MBch.	Bch.	Wins	Prog.
1	Stasz, Szymon	11,5	55,00	73,50	10	55,0
2	Krówka, Damian	11,5	50,50	66,00	11	51,5
3	Szczurek, Patryk	10,5	50,50	66,00	10	44,5
4	Fornal, Grzegorz	10,5	49,00	65,50	10	45,5
5	Kluk, Julia	9,5	44,00	59,00	8	37,0
6	Frączek, Tomasz	9,0	54,00	73,00	9	42,0
7	Krukar, Piotr	9,0	49,00	65,00	8	42,5
8	Kiołyka, Rafał	9,0	47,50	62,50	9	37,0
9	Kowalski, Konrad	9,0	43,00	56,00	8	41,5
10	Kowalewski, Paweł	9,0	39,50	52,00	9	34,0

Wyniki w poszczególnych kategoriach znajdują się na stronie internetowej www.mosir.dukla.pl

W obu turniejach wystartowało po 44 zawodników. Organizatorem IV Ligi Szachowej jest UKS Rekord Iwla i MOSiR w Dukli. Zawody rozgrywane są pod patronatem Burmistrza Dukli.

Kolejne dwa turnieje zostaną rozegrane w jesieni. Już teraz na nie zapraszamy.

Jerzy Gunia

„Warszawa magiczna – Warszawa historyczna”

► dokończenie ze str. 21



śmy też okazję obejrzyć galerię portretów trumiennych, charakterystycznych tylko dla baroku Rzeczypospolitej.

Drugi dzień naszego pobytu w stolicy zakończyliśmy w Teatrze 6. Piętro. Obejrzeliśmy tam spektakl pt. „Zagraj to jeszcze raz, Sam”, gdzie odtwórcą głównej roli był Kuba Wojewódzki, a towarzyszyli mu tacy aktorzy jak Anna Cieślak, Barbara Kurdej – Szatan, Daniel Olbrychski i Michał Żebrowski. Wizyta w teatrze była dla nas wielkim przeżyciem, które zapamiętamy na bardzo długo.

Ostatni dzień wyjazdu rozpoczęliśmy od spotkania z Krzysztofem Zanussim we wspomnianej już wcześniej przepięknej oranżerii. Na powitanie wręczyliśmy gospodarzowi upominki wraz z dedykacją, tomik poezji z twórczością młodych równian oraz film o patronach szkoły w wykonaniu uczniów naszego gimnazjum.

Podczas wizyty u reżysera mieliśmy okazję poznać pozytywne i negatywne aspekty pracy artysty. Pan Zanussi podzielił się z nami wspomnieniami związanymi ze swoją twórczością i dorastaniem w ciężkich czasach wojny. Wysłuchani w Jego opowieści, oraz poprzez liczne pytania staraliśmy się dowiedzieć, jak najwięcej na temat życia i podróży reżysera. Dowiedzieliśmy się co w wolnych chwilach robi p. Zanussi i jakie posiada zainteresowania. Reżyser podzielił się z nami ciekawostkami z życia swoich przyjaciół, a także pozwolił nam obejrzyć prywatne

pozostanie w naszej pamięci.

Ostatnim punktem wycieczki była wizyta w Centrum Nauki „Kopernik”. Jest to wspaniały ośrodek nauki, którego misją jest rozbudzanie ciekawości, wspomaganie samodzielnego poznawania świata i uczenia się. Wszyscy mogliśmy poznawać prawa nauki poprzez samodzielne przeprowadzanie doświadczeń na interaktywnych wystawach. Mieliśmy również okazję własnoręcznie dokonywać wielu doświadczeń naukowych, zobaczyć na własne oczy mechanizmy funkcjonowania ludzkiego organizmu, różnych urządzeń i wielu innych aspektów otaczającego nas świata.

Na zakończenie wycieczki udaliśmy się jeszcze do centrum handlowego – Złotych Tarasów i zmęczeni, ale bardzo zadowoleni wyruszyliśmy w drogę powrotną do Równego.

Wycieczka do Warszawy była dla nas niesamowitym przeżyciem, mogliśmy poznać historię stolicy i jej ważne zalety. Miasto zachwycało nas również swoją nowoczesnością, a także różnorodnością atrakcji kulturalnych. Największym jednak przeżyciem było spotkanie z niezwykłym reżyserem – człowiekiem o wielkim sercu, który wprowadził nas w tajniki sztuki filmowej oraz zachęcił do rozwijania swoich pasji.

Uczennice klasy III:

- Patrycja Bałon
- Angelika Dudzińska
- Katarzyna Kluk
- Katarzyna Kłap
- Zuzanna Sporniak

Certyfikaty Made in Karpaty po raz pierwszy

24 kwietnia 2014 roku na sanockim zamku, 20 lokalnych przedsiębiorców, producentów żywności, usługodawców i rękodzielników otrzymało prawo używania marki **MADE IN KARPATY**.

Certyfikaty przyznano ponad 50 lokalnym produktom i usługom w trzech kategoriach: żywność, rękodzieło i produkty turystyczne, wszystkie nierozdzielnie związane z Karpatami. Obecny podczas uroczystości Burmistrz Sanoka dr Wojciech Blecharczyk, pogratulował zarówno pomysłodawcom i organizatorom przedsięwzięcia, jak i certyfikowanym firmom.

Podmioty przystępujące do sieci są świadome, że jest ona nie tylko narzędziem wspólnej promocji i sprzedaży, lecz ogromnym zobowiązaniem wobec jej klientów, poszukujących produktów karpaccich. Zobowiązanie to dotyczy miejsca produkcji produktu, użytych surowców, jak również nawiązania do karpaccich tradycji, środowiskowego charakteru, a przede wszystkim wysokich standardów jakości. Partnerska Sieć Sprzedaży i Marketingu Produktów Lokalnych **MADE IN KARPATY** została utworzona w ramach projektu Alpy Karpatom, współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej, realizowanego przez Fundację Karpaccą - Polska. Partnerem odpowiedzialnym za Sieć jest Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku www.rigsanok.pl, do której mogą zgłaszać się podmioty zainteresowane przystąpieniem do sieci. Docelowo, po zakończeniu projektu pieczę nad certyfikacją będzie sprawować spółka z o.o. „Made in Karpaty”.

Certyfikaty otrzymali:

1. Józef Pernal, Piekarnia S.C Józef i Dominik Pernal
 2. Krzysztof Bałon, Gospodarstwo Pszczelarskie Na Podkarpaciu „Eko Bałon”
 3. Zofia Szepieniec, Zajazd „Jaś Wędrowniczek”
 4. Ryszarda Filar, Uzdrowisko Rymanów S.A.
 5. Piotr Zajdel, Browar Rzemieślniczy Z&Z sp. z o.o.
 6. Robert Anczakowski, Zajazd „Zacisze”
 7. Teresa Derwich, JK sp. z o.o, Zakład Mięśny „Jasiołka” z Dukli
- Certyfikowane produkty:
- kielbasa swojska krajana,
 - kabanos dukielski,
 - wędzonka dukielska-szynka,
 - kielbasa sucha dukielska.
8. Marek Kiełtyka, PPH „Kiełtyka” Grażyna Kiełtyka
 9. Konrad Kurcoń, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „UNIW-

SWISS CONTRIBUTION

Firma „JK” Sp. Z O.O. zakończyła realizację projektu „Zakup nowego i unowocześnienie dotychczas posiadanego sprzętu i wyposażenia, niezbędnego do prowadzenia wędliniarskiej produkcji tradycyjnej i ekologicznej w Dukli w Zakładzie Mięśnym „JASIOŁKA” w ramach projektu „Alpejsko-Karpacki Most Współpracy” współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi rajami członkowskimi Unii Europejskiej. Głównym celem projektu było wzbogacenie i unowocześnienie dotychczas posiadanego przez Zakład sprzętu, w tym

- zakup maszyn produkcyjnych (nadziewarka tłokowa, masownica próżniowa, klipsownica)
- zakup drobnego sprzętu produkcyjnego (wózki typu Z)
- zakup sprzętu sanitarno - produkcyjnego (sterylizator do noży, myjka pojemników)
- zakup sprzętu do ważenia wyrobów wagi do 15 kg i wagi do 150 kg)
- zakup i montaż klimatyzatora
- zakup sprzętu chłodniczego do ekspozycji wyrobów gotowych w sklepie firmowym
- montaż urządzeń
- promocja projektu (koszulki firmowe, ulotki, banery)

Poniesione wydatki netto w ramach projektu 36242,79 CHF
Dotacja z funduszu Promocji Produktu Regionalnego / tradycyjnego / Ekologicznego -JST - 59,65%

Termin zakończenia projektu 10 maj 2014

Dane beneficjenta
„JK” Sp. Z O.O.
ul I Armii Wojska Polskiego 5/6 e
20-075 Lublin
www.jasiolka.com
jasiolka@interia.pl

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej



- MŁYN”, Młyn Kopytowa
10. Pan Mateusz Ziemiański, TrzePack Joanna Wojtoń - Ziemiańska
 11. Marta Zubel, Galeria Pracownia „Stare Kino” Marta Zubel
 12. Teresa Bodziak-Husar, Galeria „U Tesi”
 13. Michał Krzanowski, DWERNIK S.C.
 14. Paweł Pleśniarski, Kowalstwo Artystyczne „Tradycja”
 15. Filip Pasek, Kuźnia Skarbów
 16. Wiesław Bajger, PPH Bajger Wiesław
 17. Janusz Mogilany
 18. Jana Mogilany
 19. Janusz Tomaszewski, KROMAK - Kompleks Hotelowo-Restauracyjny DWÓR OSTOIA
 20. Anna Ostoia-Szmyd, FPHU Ania Hotel Restauracja „Śnieżka”

Źródło: madeinkarpaty.org
Foto: www.sanok.pl

Uwaga na żmije!

Częściej niż zwykle tej wiosny można się natknąć na żmije, które akurat na przełomie kwietnia i maja odbywają swe gody. Leśnicy z Nadleśnictwa Rymanów przypominają wchodzącym do lasu o zasadach ostrożności w razie spotkania jadowitego gada.

Jako że żmija zygzakowata (*Vipera berus*) jest jedynym jadowitym węzłem żyjącym w Polsce, budzi ona powszechny strach. Mimo że tak naprawdę liczba ukąszeń przez nią jest niewielka, co roku setki tych gadów giną z rąk wystraszonych turystów.

- Do lasu trzeba ubierać solidne buty i długie spodnie, które w zasadzie zabezpieczają przez ukąszeniami – mówi Maciej Szpiech, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Rymanów, który w ostatnich dniach kilkakrotnie spotykał żmije w okolicach ludzkich osiedli. – Uświadamiamy ludziom, że spotkanie z tym egzotycznym dla przyjezdnych gatunkiem jest tu realne i należy zachować ostrożność. Oznaczyliśmy też znane nam tzw. żmijowiska, by zwiększyć czujność spacerujących po lesie. Zaznaczmy jednocześnie, że żmija to stworzenie pożyteczne, pełniące ważną rolę w naturalnych ekosystemach.

Żmija ma znakomicie rozwinięty aparat jadowy. Specjalnej budowy zęby, zaopatrzone w kanaliki, przypominają „strzykawkę”, dawującą truciznę w ciało ukąszonej ofiary. Zęby te są normalnie odwiedzone w tył w położeniu „marszowe” i dopiero w czasie ataku, za pomocą napięcia odpowiednich mięśni, ustawiane w pozycji pozwalającej na zadanie ciosu. Swe ofiary żmija pożera już martwe, inaczej niż np. wąż Eskulapa czy zaskroniec, które są dusicielami. W odróżnieniu od innych węży oko żmii ma pionową źrenicę, chociaż nie zalecam zaglądać jej w oczy dla identyfikacji gatunku. Poznać ją można przede wszystkim po zygzakowatej czarnej wstędze, ciągnącej się od karku do końca ogona, zwanej „wstęgą kainową”. Jest ona

doskonale widoczna u osobników o ubarwieniu popielatym i rdzawym, zaś u osobników o ubarwieniu melanistycznym, czyli jednolicie czarnych, niemal zupełnie zlewa się z barwą ciała. Żmija w naszych warunkach dorasta maksymalnie do 80 cm długości, samce zwykle są mniejsze. W sen zimowy zapada w październiku, budzi się w marcu, by w kwietniu i maju odprawić swe gody.

Ulubionym jej środowiskiem życia są polanki, podmokłe lasy, stopy kamieni na pograniczu pól i lasów, zwłaszcza w okolicach górzystych. Doskonałym miejscem rozrodu dla tych gadów mogą być przydomowe ogródki skalne, gdzie szczeliny między kamieniami stanowią schronienie, a z kolei warstwy trocin czy kory stwarzają im dobre warunki termiczne.

Swą ofiarę żmija ocenia pod kątem własnych możliwości pokarmowych, dlatego nigdy nie ukąsi ona człowieka, jeśli ten nie da jej powodu ku temu. Atakuje zazwyczaj od ręki, gdy nie ma możliwości ucieczki. Sama rana jest często niezauważalna; dwa drobne „otarcia” naskórka, które jednak wkrótce zaczynają puchnąć i boleć, pojawiają się duszność. Dorosły, zdrowy człowiek powinien takie ukąszenie przeżyć bez większych komplikacji, choć niebezpieczne mogą być ukąszenia w twarz i szyję, z uwagi na szybkie przemieszczenie się jadu w krwiobiegu. Mogą one być rzeczywistym zagrożeniem życia dzieci, jako że toksyczność jadu jest odwrotnie proporcjonalna do wagi ciała ofiary. Dlatego, jeśli już dojdzie do ukąszenia, należy szybko podać antytoksynę w zastrzyku. Jad tego gada jest też niebez-



Żmije można spotkać w najbliższym otoczeniu ludzi

pieczny dla osoby będącej pod wpływem alkoholu.

Samo ukąszenie w ogóle nie boli. Pozostają po nim dwa niewielkie ślady od zębów jadowitych. Dopiero po 15-20 minutach zaczyna się ból i zawroty głowy. Jad żmii działa na układ nerwowy. Zawiera też substancje mające za zadanie rozpoznać i to one powodują ból „trawiący” wstępnie nasze ciało.

W Polsce żmija zygzakowata jest dosyć pospolita, jednak liczniej występuje tylko w miejscach, gdzie znajduje odpowiednie dla siebie środowisko. Objęcie ochroną prawną żmii było postulowane od wielu lat. Od 1986 roku podlega ochronie gatunkowej, tak jak i wszystkie inne polskie gady.

Edward Marszałek
rzecznik prasowy RDLP
w Krośnie



Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło: strona internetowa KMP w Krośnie
Wybrał: WS

Włamywacze w rękach Policji

Dukielscy policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy włamywali się i kradli na terenie gminy Dukla. Przestępcy odpowiadają za czyny, których dopuścili się w tym roku jak i w ubiegłym. Za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

Policjanci z Komisariatu Policji w Dukli pracowali nad sprawą kwietniowej kradzieży z włamaniem do myjni samochodowej i do apteki w gminie Dukla. W toku realizowanych czynności funkcjonariusze zatrzymali dwóch mieszkańców Dukielszczyzny.

Jak się okazało zatrzymany 18-latek ma na swoim koncie jeszcze trzy włamania do obiektów handlowych, których dopuścił się w ubiegłym roku. Usłyszał zarzuty i odpowie za przestępstwo kradzieży z włamaniem. Drugi zatrzymany 20-letni mężczyzna, również w przeszłości kradł i włamywał się do prywatnych garaży i myjni samochodowej.

Włamywacze usłyszeli zarzuty, grozi im kara pozbawienia wolności do lat 10.

„Człowiek niezłomny”

Książki budowniczy kościołów

Gdy tylko wspomnimy o księdzu, który budował kościoły, każdy wie, że był nim **Arcybiskup Ignacy Tokarczuk**. Od czasu jak przyjął sakrę biskupią w 1965r. z rąk Kardynała Tyśiąclecia Stefana Wyszyńskiego aż do emerytury 1993 roku jego praca była pełna trudności, które potrafił pokonać.

Na jednym z jego jubileuszów obecny Metropolita Przemyski Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski powiedział, że Ksiądz Arcybiskup Ignacy należy do biskupów pokolenia „Wielkich Ludzi”.

Ksiądz Ignacy Tokarczuk na świat przyszedł 1 lutego 1918 roku w Lubiankach Wyżnych

wsi w województwie tarnopolskim, tam był chrzczony i bierzmowany. W Zbarażu uczęszczał do gimnazjum im. Ignacego Sienkiewicza. Maturę zdał w roku 1937. Warto zauważyć, że młodość spędził w mieście gdzie wszystko tchnęło historią. Warto dla przypomnienia przeczytać sobie „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Osobowość jego kształtowała życie rodzinne bardzo religijne i patriotyczne. Do sanktuarium Duchownego chodził we Lwowie. W kwestionariuszu osobistym napisał „Wstępuję z powołania, aby służyć Bogu i Ojczyźnie”. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka. Pierwszą

parafię otrzymał w Złotnikach, a później we Lwowie. Udział w społeczeństwie. Podczas okupacji niemieckiej uczył w konspiracyjnym gimnazjum. Pracę jego kontrolowało UPA, która wydała na niego wyrok śmierci. Panowało tutaj po prostu piekło narodowe, trwały mordy ukraińskie. Polacy uciekają z tamtych terenów. Ksiądz Ignacy Tokarczuk uciekł wraz ze swoimi parafianami na Śląsk.

W roku 1946 rozpoczyna studiować na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Filozofii, gdzie w 1951 roku obronił pracę doktorancką, otrzymał nominację na biskupa przemyskiego. Okazało się, że potrzebne są świątynie. Dlatego pierwszym zadaniem, jakie sobie postanowił była budowa kościoła. Plan prosty, ale trudny do zrealizowania, mimo to wybudował 300 kościołów. Miał dużo kłopotów z władzami PRL-u, które nazywały go wrogiem ustroju. W jego wypowiedziach podobnie, jak u Papieża Jana Pawła II slychać było „Nie lękajcie się otwierać drzwi Chrystusowi”. Lubił do-

dawać odwagi i podnosić na duchu. Podczas stanu wojennego pomagał internowanym i ich rodzinom. Podczas powstania Solidarności też dodawał otuchy.

3 maja 2006 roku otrzymał Order Orła Białego z rąk Lecha Kaczyńskiego.

29 grudnia 2012 roku zmarł. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w archikatedrze w Przemysłu, a prowadził je Metropolita Krakowski Ksiądz Kardynał Dziwisz. Nuncjusz apostolski w Polsce odczytał telegram od Papieża Benedykta XVI „Był znanym niestrudzonym budowniczym kościołów”. W uroczystości pogrzebowej uczestniczyło wielu dostojników Kościoła. Archikatedra była wypełniona po brzegi. Trumna arcybiskupa Ignacego złożona została w krypcie w podziemiach archikatedry przemyskiej, gdzie leżą już wybitni biskupi: Stanisław Jakiel, Anatol Nowak, Stanisław Barda. Do trumny ks. Ignacego włożono ziemię przywiezioną z rodzinnego Lubianek koło Zbaraża, dzisiaj na terenie Ukrainy.

Stanisława Zaniewiczowa

MIŁE SPOTKANIE PO LATACH

Wychowawcą klasy A rocznik 1974-1978 LO Dukla był i nadal pełni tę zaszczytną funkcję prof. Kazimierz Patla.

Danusia mieszka w USA, w stanie New Jersey. W okresie świątecznym odwiedziła swoją mamę w Nadolu, zaproponowała spotkanie i niezastąpiona Halinka szybko je zorganizowała. Dzięki internetowej gazecie Dukla.pl nasza koleżanka w USA jest na bieżąco w tematyce naszego regionu. Miło było usłyszeć że śledzi moje artykuły i ogląda zdjęcia mojego autorstwa. Każdy miał „swoje 5 minut” i opowiadał o sobie. Większość uczestników biesiady klasowej jest babciami/dziadkami. Takie spotkanie „po latach” to przede wszystkim chwile wspomnień. Wspominaliśmy od początku tj. od roku 1974, kiedy to wychowankowie prof. Patli rozpoczęli edukację

w LO a prof. T. Szpyt i autorka niniejszego tekstu i zdjęć swoją karierę zawodową w tej samej szkole. Każdy przypomniał jakąś zabawną historię związaną z lekcjami np. gdy Grażynka upominała rozrabiające koleżanki, bo chciała „coś wynieść” z lekcji fizyki, Zosia jej poradziła, że najlepiej jak wyniesie - ławkę albo jak Gosia odrobiła zadanie z matematyki i nie chciała przystać do reszty „nieuków” - wylądowała na piecu (może nie wszyscy wiedzą, że chodzi o wysoki kaflowy piec do ogrzewania węglem). A skoro o piecu była mowa, przypomniała było słynne wezwanie - „karbonariusze wystąp”, gdy trzeba było pomóc paniom wożnym nosić węgiel z piwnicy. Pałacze ujawnili po latach swoje kryjówki, do których udawali się ukradkiem „na dymka”. Wśród wspomnieniowych tematów nie



mogło zabraknąć wycieczek, np. pamiętną burzę na górze Cergowej w czasie zajęć terenowych z mojego przedmiotu - biologii.

Okazało się, że i akademie szkolne wszyscy dobrze pamiętają. Śpiewając piosenki po polsku i rosyjsku czas szybko mijał a wspomnień nie było końca. Ich wachlarz został rozszerzony o spotkania pomaturalne i te biesiadne i oczywiście wycieczkę do Lwowa.

Była też chwila zadumy i refleksji nad tymi, którzy „odeszli”.

Nadszedł i na nas czas rozstania. Dziękując Danusi za inicjatywę, rozstaliśmy się wesołym nastroju, z nadzieją kolejnego spotkania, może na 40-lecie matury?

autorki wspomnień
- **Maria Walczak biologica**
i **Halinka Chłap Gajek**
- **szefowa spotkania.**

OGŁOSZENIE

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 98 o pow. 0,50 ha, położona w Chyrowej** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00065499/0 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”- teren zabudowy zagrodowej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 7 kwietnia 2014 r.

Cena wywoławcza wynosi 40 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 4 000,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

- **działka nr 100/6 o pow. 2,03 ha, położona w Chyrowej** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00065499/0 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1” - tereny zabudowy zagrodowej - 50%, „R/ZL-1”- teren rolny z możliwością zalesienia-20%, „ZN1”- tereny leśne- 30%. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 7 kwietnia 2014 r.

Cena wywoławcza wynosi 110 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 11 000,00 zł.

Do 50% kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 8 lipca 2014 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 304 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić do dnia 3 lipca 2014 r.- włącznie w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla. Przy wpłacie wadium należy podać numery i położenie nieruchomości.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej:

- oryginał dowodu wpłaty wadium

- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości

- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13

BURMISTRZ
Marek Górak

Burmistrz Dukli informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości**, stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla, przeznaczonej do sprzedaży.

Wykaz obejmuje działki nr: 471 i 472 położone w Zboiskach oraz 1166/10 i 1166/11 położone w Nadolu.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) mogą składać wnioski o nabycie zbywanej nieruchomości w terminie do dnia 7 lipca 2014 r. w Urzędzie Miejskim w Dukli pok. Nr 106.

Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie internetowej www.dukla.pl.

Marek Górak
BURMISTRZ

KOMUNIKAT BURMISTRZA DUKLI

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102 , poz. 651 z późn.zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.**

Wykaz obejmuje działkę nr: 91 położoną w Chyrowej.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 23 czerwca 2014 r. w pok. Nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli.

Marek Górak
Burmistrz

Sprzedam działki rolne
w Równem i Cergowej

oraz dużą działkę w Barwinku
z przeznaczeniem na działkę
rolną lub rekreacyjną.

Kontakt 609 939 572 lub 505 418 174

Sprzedam działki budowlane
na terenie Dukli

o powierzchni: 8a, 9a, 17a.

Cena do uzgodnienia.

Kontakt: 730 010 078

Gospodarstwo Ogrodnicze „OLA”

Cergowa 222a

(naprzeciwko bazy Firmy Trans-Bieszczady)

Oferuje:

Kwiaty balkonowe i ogrodowe oraz krzewy:

- surfinia, smagliczka, bakopa od 2,50 zł / szt.
- pelargonja pusta zwisająca od 3,00 zł/szt.
- pelargonja pełna zwisająca od 3,50 zł/szt.
- krakowiak od 4,50 zł/szt.
- hortensje od 15,00/szt.
- aksamitka, szalwia od 1,00 zł/szt.
- krzewy goji od 15,00 zł/szt.
- borówka od 12,00 zł/szt.

Tuże szmaragdowe, rododendrony i inne

Zapraszamy!

Kontakt: 606 782 467 lub 13 433 03 05

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,



HANDEL: tel. 609130387

- farby, lakiery, kleje, narzędzia,
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- dzienniki budowy, tablice budowlane,

USŁUGI: tel. 601885063

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- projekty i adaptacje budynków

Sprzedam 7 ha lasu
położonego w Teodorówce

Kontakt: 609 939 572

Ogłoszenia o zatrudnieniu
umieszczamy bezpłatnie

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Duklijskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

W pasiece

Co to jest miód?

Człowiek to taka istota, która zadaje ciągle pytania i próbuje na nie odpowiadać. Zadajmy sobie więc ludzkim zwyczajem proste pytanie „co to jest miód”? W zależności kogo poprosimy o odpowiedź uzyskamy taką lub podobną odpowiedź. I tak dziecko powie nam, że miód jest pyszny bo słodki. Dorosły- miód jest zdrowy. Pszczelarz określi go jako „pszczele złoto”. Dietetyk nazwie go środkiem spożywczym. A tak naprawdę miód jest pokarmem pszczoł wytworzonym przez nie z soków roślinnych nektaru i/lub spadzi z dodatkiem wydzielin gruczołów pszczelich. Niektórzy próbują dokładniej sprecyzować tę definicję i dodają po słowie soków

termin „wydzielin żywych części roślin”. Ma to swoje uzasadnienie w tym, że pszczoły pobierają również soki z nadgryzionych lub dojrzałych owoców. Pobierają również tzw. „rosę miodową”, powstającą na zbożach i trawach. Jednak to wszystko powstaje z soków roślinnych. Nektar to przecież nic innego jak zagęszczony sok roślinny w gruczołach nazywanych nektarnikami. Spadź to również sok roślinny zagęszczony przez układ pokarmowy mszyc i czerwców. Nawet „rosa miodowa” jest wydzieliną grzyba odżywiającego się sokami zbóż i traw. Możemy przecież słodką substancję z domieszką gruczołów pszczół uzyskać podając pszczołom sa-

charozę lub inne cukry w płynnej postaci, ale produkt końcowy pod żadnym pozorem nie można nazwać miodem pszczelim. Nie potrzeba tu wprowadzać nowych słów precyzujących wystarczy zdrowy rozsądek. Wszelkie kombinowania doprowadzają do powstania takich aktów prawnych, z których wynika że ślimak to ryba a pszczoła to „zwierze domowe”. A dziecko wie, że ślimak to ślimak nawet jak żyje pod wodą, a ryba to ryba. Pszczoła nigdy nie będzie „zwierzęciem domowym” a owadem.

Wracając do soków roślinnych chciałbym wspomnieć, że pszczoły preferują taki który ma zawartość cukrów od 30% do 60%. Wartością minimalną stężenia cukrów wabiąca pszczoły jest 5%. Wziątek o zawartości niższej jest ignorowany przez nie.

Pszczoła pobiera wziątek i dodaje do niego niewielką ilość wydzieliny z gruczołów ślinowych. Umieszcza go w wolu miodowym. W wolu następuje rozrzedzenie wziątku i wzbogacenie enzymami i kwasami organicznymi, oczywiście pochodzącymi z organizmu owada. Po powrocie do ula surowiec zawiera od 30% do 80% wody. Pszczoła zbieraczka przekazuje go pszczołom ulowym, a one kilka razy wprowadzają go do wola i na jęczyzek, do wola i na jęczyzek. Proszę nie mylić „wola miodowego” z naszym żołądkiem. „Wole miodowe” to taki zbiornik pszczoły na surowiec. Po wstępnej obróbce pszczoły składają wziątek do plastra i taki rzadki miód pszczelarze określają mianem nakropu. Jeszcze nie wolno absolutnie go odwirować gdyż zawiera za dużo wody czyli powyżej 20%. W miarę zagęszczania nakropu pszczoły przenoszą go do komórek wyżej i tak pokrótce sok roślinny staje się miodem.

I tak mniej więcej wygląda zamiana soku roślinnego na miód.

Witold Puz

Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11
lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Zupa z cukinii z serem

Składniki:

- 2 cukinie (młode)
- łyżka masła
- pół szklanki mleka
- ząbek czosnku
- filiżanka tartego ostrego sera
- łyżka posiekanej zielonej pietruszki
- sól ziołowa
- pieprz

Sposób przygotowania:

Cukinie obierz, pokrój na kawałki. Zalej szklanką wody i gotuj do miękkości pod przykryciem. Zmiksuj, dodaj masło i mleko. Dodaj wyciśnięty czosnek, odrobinę soli, pieprzu. Wymieszaj, zagotuj.

Rada: Rozlej zupę do miseczek, posyp żółtym serem i zieloną pietruszką.

Smacznego !



W kąciaku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



Od 25 – 27 kwietnia 2014 roku odbyły się Targi Łowiectwa, Strzelectwa i Rekreacji Hubertus EXPO, w których uczestniczyło wiele firm i rekordowa liczba zwiedzających. Na targach reprezentowane były wszystkie ORL. Kilka zdań na temat ekologii. Tu bez cienia wątpliwości stwierdzamy, że wszelkie miedze, żywopłoty, tereny małych charakterystycznych i najcenniejszych elementów naszego krajobrazu, bowiem stanowią one źródło bioróżnorodności i liczebności zwierzyny drobnej. Pragnę przypomnieć, że wzajemna współpraca myśliwych z leśnikami i leśników z myśliwymi oraz ekologami jest warunkiem koniecznym do prowadzenia prawidłowej gospodarki łowieckiej. Nasilić musimy walkę z drapieżnikami, które powodują wiele szkód w naszej gospodarce łowieckiej, a tym samym przyczyniamy się do wzrostu liczebności zwierzyny drobnej.

Miesiąc maj- zdaniem nie tylko myśliwych to najpiękniejszy miesiąc roku. Obecnie przekwitły już sady, samotnie rosnące grusze i zapach bzów wręcz nas uspokaja.

Polska kuchnia myśliwska, to najczęściej bejce, zalewy, wielodniowe marynaty i długotrwała obróbka termiczna w zależności od rodzaju mięsa; wystarczy smażyć krótko, niczym wołowy befszytk, by osiągnąć apogeum konsumpcyjnej przyjemności. W związku z przepisami Unii Europejskiej w sprawie wędzenia, musimy przekazać następnym pokoleniom smak tradycji i przeciwstawić się zalewowi wyrobów wędlinopodobnych, musimy zatem budować własne wędzarnie.

Na koniec kilka słów o Walnym Zgromadzeniu, które odbyło się zgodnie z planowanym terminem tj. 17.04.2014 roku, podczas którego podsumowano całokształt pracy Koła, podjęto uchwały dotyczące dalszej pracy Zarządu i wszystkich członków Koła, o czym wszyscy myśliwi dokładnie wiedzą.

a nam pozostaje dalej praca na rzecz naszego środowiska dla dobra kraju. Nadszedł wreszcie oczekiwany miesiąc, w którym po Walnym Zgromadzeniu naszego Koła rozdano pierwsze odstrzały indywidualne na odstrzał saren – rogaczy.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z ogromu pracy przy budowie nowej naszej siedziby, która została usytuowana w Tylawie przy drodze w kierunku Mszany (już na własnym areale). Nasila się prace budowlane kierowane przez Komitet budowy, któremu przewodniczy prezes Koła kol. Zdzisław Dudzic. O tych

sprawach nie będę się rozpisywał, bowiem jest to zadanie nie tylko Komitetu ale i wszystkich członków i kandydatów naszego Koła. Obecnie pragnę przedstawić wszystko co jest mi wiadomo o sarnie – rogaczu, który jest obecnie zainteresowaniem kolegów myśliwych. Sarna *Capreolus* (Linnaeus) – rozróżniamy sarnę europejską, syberyjską, tianszańską, mandżurską i północno-kaukaską. Rząd: parzystokopytny, rodzaj: jeleniowate. Sarny

Motto (myśliwych) :

*Cicho- próżno myśliwi
Nateżają ucha;
Próżno, jak najciekawszej mowy,
Każdy słucha
Milczenia, długo
W miejscu nieruchomy czeka;
Tylko muzyka puszczy
Gra do nich z daleka.*

(A. Mickiewicz – Okręg Olsztyński)

Motto (ekologów)-maj czerwiec

*Niebieski skromny kwiatusek
Przysiadł sobie w rowie
W majowe święto zakochanych
Coś milego powie
Chwalcie Polską przyrodę
Najpiękniejszą w maju,
Która być może jest przedstonkiem rajy*

(Maria Walczak – współpracownik ekologicznego Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli.)

Mili przyjaciele, koniec maja minął i już nie śpiewamy „Witaj majowa jutrzeńko, świeć....” Tak przemijają nam dni, tygodnie, miesiące i lata,



Foto: Stanisław Lis – Repr. z Łowca Polskiego

Uśmiechnij się!

Rewizor w autobusie pyta myśliwego:

- *Skąd Pan ma tego psa?*
- *Dostałem w prezencie, a bilet ma właściciel poprzedni.*

Przechodzień pyta napotkanego myśliwego:

- *Jakie kroki należy podjąć, gdy spotka się wściekłego psa?*
- *Jak najdłuższe.*

Dwaj myśliwi postanowili uczcić polowanie. Strzelili sobie po jednym.

Jeden myśliwy pyta kolegę, co to jest? Ma cztery nogi i śpiewa?

- *Duet*

Co to jest? Pyta myśliwy kolegę, jest zielone, owłosione i jeździ z góry na dół.

- *Agregat w windzie*

Myśliwy pyta kolegę, dlaczego zaczyna mycie swojego samochodu od numeru rejestracyjnego?

- *Żeby przypadkiem nie umyć cudzego.*

Prezes pyta:

- *Ilu was tu pracuje na budowie?*
- *Z majstrem siedmiu.*
- *Czyli bez majstra sześciu?*
- *Nie, bez majstra to nikt nie pracuje.*

Myśliwy pyta kolegę, co ma w tej butelce?

- *Wodę. A dlaczego pytasz?*
- *Bo myślałem, że może coś do picia...*

Kochany - mówi dziewczyna do myśliwego. Co byś powiedział abyśmy się pobrali, w czasie nadchodzących świąt?

- *Ależ Kochana, nie będziemy sobie psuli świąt.*

Opracował: Honorowy Członek Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli Fryderyk Krówka

Dukla wczoraj i dziś

Redakcja Dukli.pl kontynuuje cykl „Dukla – wczoraj i dziś”, w którym pokazujemy jak Dukla zmieniała się w ciągu lat. Czytelników, którzy dysponują starymi zdjęciami Dukli i chcą się podzielić tym z innymi, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia zeskanujemy i będziemy wykorzystywać w kolejnych numerach gazety. Dla zobrazowania zmian pokazujemy zdjęcie danego miejsca w Dukli z chwili obecnej. Za każde dostarczone zdjęcie przewidujemy nagrody książkowe. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Redakcja



Fragment rynku z lat 70-tych. (zdjęcie dostarczyła stała czytelniczka Duklii.pl)



Fragment rynku - 2014 r.

Złota myśl :)

„Bogostawieni, którzy nic nie robią, jeśli niczego nie umieją wykonać dobrze.”

(Feliks Chwalibóg)

CZTERY KOŁA
OSIEM PROCENT
NA
TRZY MIESIĄCE
I
NA ZŁAPANIE ODDECHU!

Teraz pożyczysz nawet
4000 zł gotówką na 8 % rocznie
i masz 3 miesiące wakacji w spłacie kapitału!

W dowolnej chwili, gdybyś
musiał złapać oddech.
To się nazywa pomocna dłoń!



Oddział w Dukli, ul. Kościuszki 9
czynny od poniedziałku do piątku od 7:30 do 17:00

Warunki dotyczą kredytu do kwoty 4000 zł z okresem kredytowania 12 miesięcy. RRSO na dzień 18.02.2014 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 18,41 % dla całkowitej kwoty kredytu 2000 zł.

INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

Bank młody od pokoleń

PBSbank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

spłacanej w 12 ratach kapitałowo-odsetkowych (malejące saldo) – 178,68 zł. Oprocentowanie kredytu – 8 % w stosunku rocznym. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 2175,11 zł w tym odsetki – 85,11 zł, prowizja – 60 zł oraz opłata za karencję w trakcie spłaty kredytu – 30 zł.